Nr. 130 (z dod. por.). Dnia 12 maja. Sobota. Dnia 30 kwietnia (12 maja) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie. z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

— Jutrzejsza doroczna uroczystość Zesłania Ducha św. na Apostołów, Zielonemi Świątkami zwana, obchodzona będzie przez dni dwa solennemi nabożeństwami we wszystkich kościołach tutejszych:

Nabożeństwa te poprzedzać będzie przed procesją hymn do Ducha św., *Veni Creator.*

Szczególniej zaś solennie odprawiane będą nabożeństwa w następujących świątyniach Pańskich:

w kościele św. Ducha (po-paulińskim) uroczystość ta obchodzona będzie całotygodniowem nabożeństwem odpustowem, jutro i w konkludującą odpust niedzieię z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami, w inne zaś dni odprawiane będą tylko wotywy i nieszpory;

w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) całodziennem nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami oraz błogosławieństwem pasterskiem na nieszporach;

Pakież nabożeństwo odprawione będzie w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Kazimierza (panien sakramentek);

Z okolic podmiejskich rozpocznie się solenne nabożeństwo w kościele oo. kamedułów na Bielanach.

— Jutro, o godzinie 8½ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o g. 9½ zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro na nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim), jutro, o godz. 9-ej zrana, odbędzie się przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego, solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze jutro, o g. 9½ zrana, odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Żyjemy jakby w najlepszych czasach imprezy panamskiej. W paryskiej izbie deputowanych bulanżyści i radykaliści uderzają znowu na rząd, jak w pamiętnej dobie odkryć Delahaye'a, za to, że Korneljusza Herza, wypasionego na krzywdzie ludzkiej miljonera, dotąd trzyma na wolnem powietrzu; w Rzymie natomiast cała uwaga skupia się na procesie dwóch starców: Tanlonga i Lazzaroniego, o równie ohydne szacherki, popełnione pod firmą „Banca Romana" i tolerowane przez kilku z rzędu ministrów skarbu, którzy jeżeli nie znali, to znać byli powinni obszar nieuczciwych operacyj dwóch oszustów, grających tak błyszczącą rolę w życiu finansowem wiecznego miasta.

Znamy już pierwsze epizody procesu. Wiemy, że Tanlongo zasłania się plecami zmarłych ministrów: Selli i Maglianiego, a nawet faryzeuszostwo bigota obiera za narzędzie do zrzucenia ze swoich bark odpowiedzialności i spowiednikowi swojemu każe umarzać w nim skrupuły grzesznego sumienia. Jaka dlań szkoda, że wszyscy pomarli i że świadectwo ich wobec kodeksu nic nie waży!

Prezydujący: Czy nie rozmawiałeś pan nigdy z żyjącymi ministrami o nieprawidłowości obiegu?

Tanlongo: Nie, gdyż musiałem milczyć.

P. senator wikła się w labiryncie swoich kłamstw, z dziecinną nieomal fantazją obmyślanych. Przemiana banknotów jego banku na papiery „Banku narodowego" kosztowała go 12, nie 3 miljony lirów. Fałszywe *„conto corrente"* układano dla wykazania bilansu, ale żaden z tych contorrentystów nie dał bankowi szeląga. Bank posiadał weksli na 63 miljonów, z których $^1/_3$ nie była do zrealizowania.

Prezydujący: Co znaczyła korespondencja pańska, prowadzona podczas uwięzienia z Johnem?

Tanlongo: Porozumiewałem się w sprawie mojej obrony.

Prezydujący: I dlatego oskarżałeś pan swojego kasjera Lazzaroniego?

Tanlongo: Broniłem się.

Lazzaroni: Kłamałeś pan.

Prezydujący każe przynieść sporą pakę listów od bankierów i mężów stanu do Tanlonga. Wszyscy ich autorowie nie żyją. Listy nic nie mówią, mimo że Tanlongo usiłował zaopatrzyć je w dwuznaczne komentarze. Twierdzi on, że komentarze owe kreślił zaraz po otrzymaniu każdego listu. Ale pismo listów jest wyblakłe, komentarze Tanlonga pisane świeżym atramentem. I tak naprzykład: Bombrini, pierwszy dyrektor banku narodowego, przesyła mu bilet z życzeniami. Tanlongo dopisuje: Bombrini obiecał mi odszkodować „Banca romana" za poniesione ofiary. Obyż to się sprawdziło!

Prezydent zapytuje Tanlonga, dlaczego nie zapisywał strat poniesionych na rencie?

Tanlongo: Nie mogłem — wszakże konwersja renty miała odszkodować bank. Następcy Maglianiego powinni byli uszanować jego podpis.

Prezydent: A gdzież był ten podpis?

Tanlongo: Na cedułach gieldowych.

Prezydent: Gdzież one są?

Tanlongo: Zginęły.

Prezydent: Dlaczego pan nie mówiłeś o tem np. z ministrem skarbu Luzzattim?

Tanlongo: Musiałem milczeć.

W sprawie zamówionych w Anglji seryj podwójnych Tanlongo utrzymuje, że miały one zastąpić

Odcięci od świata.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Grac, d. 7-go maja.

W chwili, kiedy to piszę, telegrafy całej Europy roznoszą wieść o uratowaniu zamkniętych w Luglochach.

Oto, jak się rozwijały wypadki:

Wczoraj jeszcze ministerjum dóbr i lasów zawiadomiło namiestnictwo tutejsze telegraficznie, iż z Lublany wezwano do akcji ratunkowej Putiga, słynnego badacza grot Karstu i najlepszego znawcę.

Nim noc zapadła, nazwisko to było już na wszystkich ustach w mieście i jak potężna otucha rzucone zostało przez telefon na drugą stronę Schöckla, w luglochską kotlinę.

Tam dzieło ratunkowe wrzało w całej pełni. Pionierzy i górnicy w tych decydujących godzinach pracowali z taką gorączką, że nie chcieli z miejsc schodzić, kiedy przychodziła zmiana. Nikt z oficerów inżenierji nie spał, nie kładł się tej nocy, nikt nie powracał do Semrjach. Dwie damy z tutejszej arystokracji trzymały dyżur w prowizorycznej kuchni przy gotowaniu żywności dla robotników. Pater Bruno i ks. Gasparitz czuwali także. Stan robót był taki, że spodziewano się ich ukończenia na południe jeszcze. Świdry zgrzytały, młoty biły, cementowano tamy, setki rąk pracowało nad oczyszczeniem zamuliska, naniesionego w gardziel groty przez wodę. O samym brzasku przybył Putig. Postać oryginalna, rasowa, człowiek, który z dębami gada po borach, a w skalnych grotach czuje się tak u siebie, jak niedźwiedź jaskiniowy.

Dziwnie odbija jego spokój, jego filozoficzna obojętność czy może pewność siebie, od ruchu, od gorączkowej czynności tej bezsennej nocy. Głośną on sławę ma widać ten wilk borowy! Panowie inżenierowie cywilni i wojskowi garną się do niego i w oczy mu patrzą. Ale on nie patrzy na nich. Ledwo powitał to dostojne grono, już zaćmił fajeczkę swoją i wielkiemi, siedmiomilowemi prawdziwie krokami poszedł oglądać tamy. Obejrzał, podszedł do grot, podniósł skalny odłam, popatrzył, pokiwał głową, popatrzył na formację ścian skalnych dokoła — istny zamawiacz kamieni! Dopiero kiedy tak sobie wszystko sam zrekognoskował, nie pytając i od nikogo nie ściągając wiadomości, zapytał, gdzie właściwie leży owa szyja.

I stała się rzecz dziwna: Bruneller pokazał na prawo, a Lintemayer na lewo. Obaj ci przyjaciele Schöckla znali wstępną grotę i położenie samej owej szyi doskonale; oba też upierali się każdy przy swojem. Cóż się okazało? Oto rozsadzanie skały tak zmieniło konfigurację całą pierwszej groty, że naprawdę nikt teraz nie umiał na pewne wskazać samego wejścia.

A było to po wielkim wybuchu dynamitowym około godziny 4-ej. Wtedy Bruneller z jakąś wściekłością zrzucił odzież i wziąwszy świecę zapaloną w rękę, wszedł w wodę na poszukiwania.

Pół godziny błąkał się tak po ciemnościach wód jaskinnych, wznosząc głowę, aby nie zatonąć; dopiero, kiedy z sił opadł powrócił, ale powrócił z niczem.

Zaczęto tedy przygotowywać ponowny wybuch, któryby obejmował tak znaczną przestrzeń, że wązka owa szyja koniecznie się na niej znaleźć musiała. Putig tymczasem na wyrzuconym klocu siadł i rozwijał z przedziwną prostotą człeka, obytego z tysiącem niebezpieczeństw i tajemnic natury, psychologję, że tak powiem, uwięzionych w grocie.

— Ludzie, których góra chwyci, za nic nie wracają do wejścia, ale idą naprzód. Póki mają światło, idą. Idą nawet po omacku często, póki starczy wolnej przestrzeni. Gdy przestrzeni braknie, zaczyna im wtedy gwałtownie ubywać sił. Siadają tedy razem w kupie i milczą. Milczą dzień, milczą dwa. Co mówić mają. Są zresztą jak gdyby przytłoczeni ciemnością i masą skały, wiszącej nad nimi. Mają zresztą jakiś instynkt oszczędzania sobie wydatku daremnego sił. Niektórzy zasypiają, na dzień, na dwa, czasem na dni kilka i to jest ich szczęście. W grocie suchej, zamkniętej krew szybko gęstnie. Ztąd nagłe uderzenia na mózg i ataki sercowe. Ale ci, mając wodę, wolni są od tego. Żyć bez jedzenia mogą tak siedząc i nie wyczerpując się w rozpaczliwych krzykach, długo. Mogą żyć do dni 20 nawet.

Więc kiedy tak Putig mówił, we wszystkich zaczęła wstępować taka jakaś otucha, że to aż wesołość prawie. Jeden z przyjaciół Schöckla roześmiał się ni ztąd ni zowąd głośno, tak mu to trafiło do duszy. A tak wlawszy coś ze swego spokoju w tę zwichrzoną masę ludzką, podniósł się ciężko z kloca swego Putig i przystąpił do dzieła.

Teraz był to jakby wcale nie ten człowiek.

Rozprostował się, jak lew strząsnął grzywę z czoła szerokiego, w szarych oczach dostał wielkich błysków siły i woli. Sękaczem ukazywał miejsca, o których mówił; a choć ci, co dalej stali, słów słyszeć nie mogli, widzieli przecież z twarzy słuchających, że do nich gada moc przez tego człowieka.

Jakoż zaraz wielkim krokiem zaczęła się posuwać akcja do rozwiązania swego. Oznaczono przedewszystkiem kierunek ostatecznego założenia dynamitu na takiej przestrzeni, na której koniecznie szyja owa znaleźć się musiała. Wybuch nastąpić ma zaraz po oczyszczeniu zawaliska. Bezpośrednio po nim iść ma zamknięcie śluz u tam już ocementowanych i wprowadzenie w ruch sygnalizacji, a wreszcie przeniknie do wielkiej groty.

zbrudzone. Korespondencję z firmą angielską prowadził Tanlongo sam. Lazzaroni przepisywał listy na czysto.

Prezydujący: Dlaczego właśnie Lazzaroni, dygnitarz banku, prowadził rzemiosło kopisty?

Tanlongo: Urzędnicy—to złe języki. Kto wie, coby sobie myśleli o tem? I dlatego, gdy się dowiedzieli o naszej operacji, kazałem spalić nowe banknoty (wesołość). Aby nie budzić podejrzeń, kazałem przywieźć je z Anglji nie morzem, jak zwykle, lecz koleją (wesołość).

Prezydujący: Ze swojego punktu widzenia miałeś pan najzupełniejszą rację (powszechny śmiech).

Dalej pyta prezydujący Tanlonga, kiedy dał deputowanemu de Zerbi pół miljona?

Tanlongo: Dałem mu je ratami w ciągu lat ośmiu, jako publicyście, nie jako deputowanemu.

Oskarżyciel cywilny pragnie dowiedzieć się, czy Tanlogo mówił kiedy o interesach z Crispim?

Tanlongo: Boże uchowaj! Musiałem milczeć.

Oskarżyciel cywilny: To dziwna! Przed zmarłymi otwierałeś pan serce, żyjącym unikałeś powiedzieć jednego słowa.

Adwokat Cuccia zapytuje, czy czek Lazzaroniego na pięć miljonów był prawdziwym czy fikcyjnym? Tanlongo nie może sobie tej okoliczności przypomnieć.

Teraz następuje przesłuchanie kasjera jeneralnego, Lazzoroniego.

Prezydujący: Czy kasa, gdy ją od pana odbierano, była w porządku?

Lazzaroni: Tak i nie.

Prezydujący: Tak i nie?

Lazzaroni: Prędzej nie.

Prezydujący: Proszę o stanowczą odpowiedź. Oskarżony milczy. Oświadcza on dalej, że nie składał żadnej kaucji i słuchał ślepo rozkazów dyrektora jeneralnego, t. j. Tanlonga. Nie trapiła go żadna ciekawość. Słuchał. Ubytku dziewięciu miljonów w kasie nie umie wytłumaczyć; obstalunek podwójnych seryj banknotów w Anglji wyszedł od niego, wszakże na rozkaz Tanlonga, który żądał zachowania tajemnicy.

Prezydujący: Jak się sprawa odkryła?

Lazzaroni: Banknot tysięczno-lirowy z podpisem dyrektora banku z czasów papieskich, Dellaporty, dostał się w ręce jednego z urzędników. Urzędnik groził denuncjacją. Nowe banknoty spaliliśmy.

Następnie staje przed kratkami makler zmarłego deputowanego de Zerbi, adwokat Belucisessa. Krzyczy jak opętany i zaprzecza wszystkiemu. Ani nie prowadził interesów zmarłego ani nie dawał mu pieniędzy. Raz tylko podjął na rzecz jego sumę 25,000 lirów i zostawił kwit prawidłowy. Prezydent odczytuje zeznania Belucisessy przed sędzią śledczym, w których przyznaje wszystko to, czemu dziś przeczy. Belucisessa zaperzony woła: To gwałt! To morderstwo cywilne!

Br. Z.

Posag w polisie.

I.

Gdzie, przy zawieraniu umowy, z jednej strony gra łatwowierność i nieświadomość, z drugiej zaś nieokiełznana dążność do zysku lub nawet wyzysku — tam rodzi się potrzeba przestrogi publicznej, mającej na celu wyjaśnienie istotnego znaczenia i następstw podobnej umowy.

Im zaś skwapliwsze są zabiegi około jej rozpowszechnienia, im dotkliwszem płynące z niej rozczarowanie, im więcej zawiedzionych nadziei—tem donioślejszem wydaje się nam postawienie kwestji na właściwym gruncie.

Otóż do rzędu takich właśnie umów, cieszących się u nas niezasłużenie najliczniejszą klientelą, zazwyczaj rekrutowaną z pośród warstw średnio i mniej zamożnych, bez wahania zaliczyć można t. z. *ubezpieczenia posagowe.*

Jakże łatwo bowiem uszczęśliwionego ojca nowonarodzonego dziecięcia skłonić do tej prostej operacji finansowej, istotnie prawie żadnych formalności nie wymagającej. Wystarczy zręcznemu ajentowi wybrać odpowiedni moment psychologiczny, obałamucić interesanta hojnemi obietnicami, podsunąć mu szemat deklaracji—a przeciętny ojciec czy opiekun nie zdoła się oprzeć magicznym przedstawieniom interpelanta.

Wszakże chodzi tu o wyposażenie ukochanego dziewczęcia, ofiarą tak drobnych oszczędności!...

Wskazując na obowiązek i dobrodziejstwa takiej tranzakcji, ajent ukrywa naturalnie w cieniu długi szereg warunków i rygorów, nieodłącznych od owej pozornie jasnej i niewinnej umowy—nie dotyka drażliwego punktu, co się z nią stać może, co stać musi za lat kilka, kilkanaście — gdy nieszczęśliwy zbieg okoliczności nie pozwoli ojcu na regularne wnoszenie składek Towarzystwu.

Przystępujemy do omawianej kwestji, z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że nasze uwagi zwracamy wyłącznie do ubezpieczenia posagowego, w jego formie prymitywnej, nie połączonej z asekuracją na wypadek wcześniejszej śmierci ubezpieczającego.

Tego rodzaju bowiem tranzakcje, z powodu tańszej opłaty, najczęściej spotyka się w życiu codziennem.

Poszczególnych ustaw i kombinacyj asekuracyjnych, z których niektóre modyfikują w pewnej części surowe warunki polisowe, poruszać nie będziemy, gdyż obchodzi nas kwestja zasadnicza, nie zaś wyjątki.

Powiedzmy z góry, że pod względem rezultatów finansowych każda kasa oszczędności, przyjmując lokację na procent składany, okazuje się korzystniejszą od zwykłej polisy posagowej. Pod względem zaś prawnym, instytucja kas oszczędnościowych, jak wiadomo, nie zna żadnych restrykcyj, zwraca zawsze uczestnikowi wkłady wraz z narosłym procentem. Fundusze, w kasach tych złożone, są wolne od aresztów i poszukiwań tak prywatnych, jak skarbowych, a za bezpieczeństwo ich i zwrot poręcza władza. Słowem, uczestnikowi kasy oszczędności pod żadnym względem nie grozi niebezpieczeństwo utraty wkładów, jakie zdołał zaoszczędzić, i procentów, jakie narosły.

Zarzutów, stawianych przez towarzystwa ubezpieczeń przeciwko tym instytucjom, opierających się na braku przymusu moralnego i dość silnej woli do oszczędzania, na służącej uczestnikowi możności wycofania w każdym czasie kapitału, itd. — na serjo brać nie można. Boć wady charakteru ludzkiego nie usuwają się widmem strat ewentualnych, boć po za brakiem wytrwałości oszczędzania istnieje twardszy szkopuł: *niemożność* dalszego oszczędzania jako wynik choroby, złego obrotu interesów, utraty posady itd., boć wreszcie otrzymanie polisy nic nie gwarantuje z chwilą zaprzestania opłat, a zaliczki, udzielone na zastawioną polisę, paraliżują osiągnięcie zamierzonego celu, tak samo, jak nieusprawiedliwione potrzebą wycofania wkładu z kasy oszczędnościowej.

Ubezpieczenia posagowe w tych warunkach, na jakich najczęściej są zawierane, t. j. bez kombinacji z ubezpieczeniem na wypadek wcześniejszej śmierci ojca *resp.* opiekuna, w ogólności biorąc, nie mają racji bytu; przynoszą nawet rezultaty wprost ujemne.

Jeśli pomimo to wchodzą w zakres działalności towarzystw asekuracyjnych, to nie przez wzgląd na pożytek ogółu, nie dlatego także, ażeby miały stanowić „udoskonaloną oszczędność", lecz dlatego tylko, że dobrze się rentują towarzystwu, że w niej właśnie znajdują towarzystwa podatny równoważnik strat, jakie na innych operacjach ubezpieczeniowych ponoszą lub ponieść mogą.

Publiczność tymczasem, oszołomiona złudnemi przyrzeczeniami ajenta, poprostu nie zdaje sobie sprawy z treści wkładanych na nią zobowiązań, zachowuje się najzupełniej biernie przy zawieraniu kontraktu zamiast — jak dosadnie wyraził się jeden z prawników specjalistów francuskich — „*...le lire attentivement, le relire et puis... le relire encore, avant de le signer et même après l'avoir signer...*"

Bronisław Mayzel.

Behanzin w podróży.

Z Kotonou do Dakar, a ztąd na Martynikę pojechał król Dahomeju, Behanzin, na wieczne wygnanie z rozkazu rządu francuskiego. Oto kilka ustępów z dziennika podróżnego jednego z oficerów okrętu „Segond", na którym zdetronizowany królik podróż odbywał.

D. 9-go lutego. Dziś rano wkroczył na pokład naszego okrętu Behanzin z czterema żonami, trzema córkami, synem Waniloo, tłumaczem, Piotrem Fanon, i z kapitanem Privé, towarzyszącym ex królowi Behanzinowi w roli dozorcy. Zaledwie puściliśmy się w podróż, cała rodzina

---

Teraz wybierają ludzi do tego ostatniego dzieła. Z Putigiem zejść mają: Bruneller, Leitmajer i Skofitsch, wszyscy trzej „przyjaciele Schöckla", nadsztygar Wilkel oraz trzech górników. Pater Bruno chce zejść także, ale się temu Putig sprzeciwia. Od chwili wejścia do groty pierwszej mają być przytwierdzane światła co dziesięć kroków, aby nie zgubić drogi.

Tuż u wejścia do groty będzie stał oddział ratunkowego pogotowia, jako też dr. Gassner; schodzący wezmą z sobą w małych flaszkach mleko, aby uratowanych — jeżeli ich żywymi znajdą — zaraz w grocie pokrzepić. Poczem poniesieni zostaną na rękach, dopóki przestrzeń pozwoli na to, przed samą szyją umocowani będą na linach i tak wyciągnięci przez ten nieszczęsny gardziel na świat żywych. Tuż u wejścia wprowadzone będą na wodzie utrzymywane nosze z ciepłemi derami, na których wyniesieni zostaną na ląd.

Schodzący do groty zachowają zupełny spokój i pogodę. Żadnych okrzyków, żadnego uniesienia. Jeden wybuch spowodować może zgaśnięcie słabej iskry życia lub zgoła pomieszanie zmysłów.

Takie są zalecenia Putiga.

Około godziny 8-ej następuje potężny wybuch, na znak, że przestrzeń została oczyszczona z drzewa o tyle, że akcja rozpocząć się może. Po tej wielkiej salwie, która wstrząsnęła okoliczne góry, dopełniono zaleconych przygotowań i zamknięto śluzy.

Była godzina 12-ta w południe, bez kilku ledwie minut, kiedy nurek Fischer spuścił się do groty dla zbadania, czy zamknięci żyją, czyli są umarli.

Cisza.

Cisza długa, męcząca, okropna. Tuż, blizko, słychać szczękanie nerwowe zębów Brunellera.

Ile czasu upłynęło, nikt pewno nie wie. Ale był to jakiś kawał wieczności.

Ukazał się nareszcie Fischer.

— Żyją! żyją wszyscy! — przemówił drżącym głosem i wybuchnął płaczem.

Grac, 8-go maja.

Nie odrazu wszakże można było przystąpić do wydobywania uwięzionych w grocie. Przy niewątpliwym upadku sił i wycieńczeniu ofiar, wyciąganie ich linami przez otwór, który jedno ciało ludzkie zupełnie sobą wypełnia, mogło się okazać fatalnem.

A potem obawiano się wypadku. Lina mogła się splątać, mogła zerwać się nawet. Jakiś obluzowany przy rozsadzaniu złam skalny mógł nagle się osunąć i zatkać szyję, częściowo choćby. Było też prawdopodobne, że mdlejące lub zgoła omdlałe ciała ratowanych mogą przybrać nagle pozycję utrudniającą lub zgoła uniemożliwiającą tak wysilony ratunek już w samej akcji ciągnienia. Jaką wtedy pomoc dać tam, gdzie oprócz takiego ciągnionego ciała nic już wprowadzić niepodobna. Wątpliwości te powstały nagle i nagle rozwiązane zostały jednomyślną decyzją: czekać i minować dalej. Od chwili, kiedy telefon przerzucał miastu przez głowę Schöckla radosną nowinę: „Żywi", do ostatecznego ukończenia ratunkowej akcji upłynąć miało jeszcze godzin cztery. Otwór musiał być rozszerzony przynajmniej o półtora metra. Z pośpiechem zabrano się teraz do ostatniej pracy.

Inżenierowie wojskowi objęli straż na tamach i śluzach, a zarządzający górnictwem prowincji, Satz, przygotowywał z robotnikami ostatni, decydujący wybuch dynamitu.

Tymczasem Bruneller, który jak burza wpadł na płaczącego nurka w chwili, gdy ten wyrzekł: „żyją", razem z nim szedł w wodę, żeby pokrzepić siły ofiar w tej stanowczej chwili. Dostęp bezpośredni i teraz jeszcze okazał się niemożliwy. Na długich żerdziach podano tedy do wnętrza małe butelki mleka z koniakiem i kilka świec. Owo bowiem wątłe światełko, którego słaby odblask nurek ujrzał w wodzie, jako pierwszy znak życia zamkniętych, dogorzało właśnie i zagasło.

Sznur ludzi ustawił się teraz wyciągnięty o ile można było najdalej dla podawania z ust do ust wieści i zaczęła się rozmowa, której każdy wyraz jak iskra obiegał tłumy, jak piorun je wstrząsał.

— Ho! ho! — krzyknął nurek.

— Hooo! — odkrzyknęły głosy gdzieś z przepaści.

— Żyjecie?

— Żyjemy...

— Wszyscy?

Cisza. Biedacy, rachowali widać swoje głowy. Wreszcie głos:

— Wszyscy!

Wzruszenie dosięgło szczytu. Ta rozmowa z przepaścią powtarzana szeptem prawie z ust do ust, bo cisza przykazaną była, powlokła wszystkie twarze bladością tak wielką, że ludzie wyglądali jak mary.

Wtem Putig pochyla się i rubasznym głosem pyta:

— A która tam u panów godzina?

Ale to zupełnie tak, jakby się u przechodnia na ulicy o czas informował.

Cisza. Zapalają może światło podane na żerdzi, wreszcie głos:

— Trzy kwadranse na czwartą!

A Putig:

— Dziękuję panom!

Biedacy mylili się o kwadrans. Była czwarta wtedy. Ale Putig dopiął swego: zrobił dywersję w tym szalonym ucisku dusznym, który ludzi trzymał jak w kleszczach. Nerwy się odprężyły, kolor życia zaczął wracać na twarze, piersi odetchnęły wolniej.

A Putig też, obróciwszy się ku ludziom, rzecze:

— Trzeba im wpuścić trochę codziennego życia, trochę rzeczywistości, bo to tam powarjować gotowe!

I miał rację. Powiadał potem jeden z uratowa-

królewska dostała straszliwej choroby morskiej. Jeden tylko Behanzin znosił mężnie trudy podróży. Owinięty w rodzaj płaszcza jedwabnego, siedział pod swoim namiotem w zamyśleniu. Płaszcz Behanzina, to poprostu kawał czarnego atłasu, przybranego jedwabiem niebieskim. Prócz tego nosi król dahomejski na biodrach szmatę jedwabną o barwach tęczy, spadającą mu aż do kolan. Przez cały dzień pali papierosy w cygarnicy srebrnej lub fajkę ze srebra cyzelowanego. Nie zrobi ani kroku bez swego kobiecego otoczenia. Tuż obok króla siedzi lub idzie Waniloo, ulubiony synek ośmioletni. Dziecię w jednej ręce trzyma spluwaczkę, w drugiej talizmany ojca. Jedna z kobiet strąca co chwila palcem popiół z papierosa; resztki popiołu, pozostałe na palcu, połyka, okazując przytem najwyższe swe zadowolenie. Po każdej takiej przyjemności kobieta pada na ziemię i dotyka czołem podłogi.

D. 12-go lutego. Kapitan statku ofiarowywa Behanzinowi kieliszek słodkiej wódki. Królik przed wypiciem podniósł kielich do góry i zwrócił się do oficerów załogi na znak, że pije za ich zdrowie. Przed wypiciem Behanzin przybliżył kielich do warg małego Waniloo, który pośpieszył paść na ziemię i dotknąć czołem podłogi okrętu. Było to hasłem dla kobiet dahomejskich, aby poszły za przykładem syna królewskiego.

D. 14-go lutego. Byłem dziś rano na służbie na tylnym pokładzie okrętu. Namiot Behanzina był na pół otwarty. Zajrzałem do wnętrza. Król leżał na ziemi, nad nim zaś „pracowały" dwie kobiety. Każda z nich trzymała w lewej ręce naczynie z olejem palmowym, maczała w płynie dłoń prawą i masowała swego władzcę zawzięcie. Podobna manipulacja dokonywana bywa codziennie. Nic dziwnego, że przy takich masażach królik wygląda, jak samo zdrowie. Ma wygląd człowieka trzydziestoletniego, choć liczy lat 40 z okładem. Kilka zaledwie siwych włosów wiek właściwy wskazuje. W ogóle jest to mężczyzna potężnej budowy ciała, muskularny, jak atleta cyrkowy. Skóra jego jest barwy pięknego, połyskującego bronzu. Nos ma spłaszczony u nasady, o nozdrzach rozdętych. Oczy ma maleńkie, usta za to bardzo wielkie. Pierwszą jego żonę, gdyby nie nadzwyczajna, szkieletowa niemal chudość, możnaby nazwać przystojną z europejskiego punktu widzenia.

D. 15-go lutego. Dziś komendant zaprosił Behanzina na oględziny statku. Radość ex-króla była ogromna, bo mu się nudzi na statku. Na czworakach drapał się po stromych schodach żelaznych, prowadzących do oddziału maszyn, i z osłupieniem spoglądał na potwory żelazne, wprowadzające w ruch olbrzymie cielsko okrętu. Po powrocie prosił lekarza okrętowego, aby zagrał na fortepianie. Mamy w bibljotece stary klekot rozstrojony i porozbijany w podróży po wszystkich pięciu częściach świata. Muzyka podobała mu się bardzo. Odtąd, ilekroć usłyszy dźwięki fortepianu, opaszcza pośpiesznie namiot swój i śpieszy do kajuty, aby ani jednego dźwięku a raczej brzęku nie stracić.

D. 17-go lutego. Przez tłumacza Behanzin rozmawiał ze mną z godzinę. Znać mu z oczu, że nie mówi, co myśli. Mówił, że mocno żałuje wszystkiego, co zaszło w jego państwie w ciągu ostatnich lat kilku a co ostatecznie doprowadziło do detronizacji króla Dahomeju. Mówił, że był łatwowiernem narzędziem w rękach trzech portugalczyków, którzy przedsiębrali kroki zaczepne przeciwko Francji bez jego upoważnienia. Zwłaszcza oburzały go manifesty, redagowane przez portugalczyków, drukowane w pismach francuskich; w dokumentach tych on, Behanzin, miał wyrażać życzenie, aby wody zatoki Benin zarumieniły się krwią francuską. Wszystko to były kłamstwa trzech doradzców, których przecież Behanzin opłacał po królewsku. Nadto źle mu doradzały żony, które pragnęły, aby dawne obyczaje były utrzymane w Dahomeju w pierwotnej czystości. Z rozmowy widać, że zdetronizowany królik ma nadzieję rychłego powrotu do swej ojczyzny i rządów.

D. 21-go lutego. Dziś przybyliśmy do Sierra Leone, krainy błogosławionej we wszelkie owoce podzwrotnikowe. Banany, ananasy, daktyle sprzedawane są na wybrzeżu za bezcen. Natychmiast po wpłynięciu do portu na pokładzie statku zjawił się nasz konsul, który, przedstawiwszy się Behanzinowi, oświadczył, że upoważniony został przez rząd francuski do sprawowania rządów w Dahomeju w charakterze gubernatora. Behanzin roześmiał się na to lekceważąco, po kwadransie jednak rozmowy był z konsulem w najlepszej komitywie. Pozwolił się nawet fotografować i sam przybrał wspaniałą pozę u stóp wielkiego masztu. Tegoż dnia wieczorem kupcy czarni przypłynęli do okrętu. Tu dopiero trzeba było widzieć nienawiść, jaką budzi Behanzin w tych stronach. Niektórzy z nich, zwłaszcza pochodzący z Kotonou i Wy dah, wyrażali niekłamane chęci porąbania Behanzina na ćwierci. Gdyby majtkowie nasi pozostawili choć na chwilę tych panów samych z królikiem, kto wie, czyby nie doprowadzili tych złowrogich zamiarów do skutku. Dziwić im się nie można. Ojczyzny ich sąsiadowały z państwem Behanzina, a ten ostatni z pośród ich braci wybierał wciąż ofiary, które w charakterze jeńców wojennych tracił setkami, a nawet tysiącami w czasie uroczystości religijnych w Dahomeju.

D. 22-go lutego. Dwadzieścia jeden wystrzałów z dział wita ziemię angielską. Behanzin pozwala się fotografować po raz wtóry jednemu z naszych oficerów. Tym razem jednak odziewa się wspaniale: bierze najjaskrawszy ze swoich płaszczów jedwabnych, na głowę zaś kładzie niewielką czapkę z zielonego jedwabiu, przypominającą zupełnie szpiczasty kołpak klownów cyrkowych. Boki kołpaka haftowane są wizerunkami ptaków o fantastycznem upierzeniu. Po bokach siadają dwie kobiety, z których jedna trzyma nad głową królika czarny parasol. Tymczasem konsul nasz zabiera do kajuty kapitana maleńkiego Waniloo i przebiera go w kostjum marynarski. Bronzowemu pacholęciu ślicznie w białych spodeńkach, w kurtce białej, obszytej złotemi galonami, w koszulce wełnianej czerwonej z białem. Największe jednak wrażenie sprawia marynarska czapka malca, obszyta potrójnym galonem złotym.

D. 7-go marca. Odebraliśmy rozkaz odstawienia Behanzina wprost na Martynikę. Behanzin okazuje z tego tytułu żywe niezadowolenie, sądził bowiem, iż przez czas dłuższy pozostanie w Dakarze. Zapewniliśmy go, iż na Martynice z rozkazu prezydenta Carnota będą mu oddawane honory królewskie.

(×)

Wiadomości bieżące.

= Według informacyj *Now. wr.*, w drugiej połowie b. m. rozpoczną się posiedzenia nowej komisji, która zebrać ma w jedną całość wszystkie uchwały, jakie zapadły w komisji r. t. Olchina co do ułatwień przy otwieraniu fabryk i zakładów przemysłowych.

= Jak donoszą *Petersb. wied.*, ministerjum finansów przystąpiło do należytego uporządkowania danych statystycznych o wywozie zboża za granicę. Dostarczane obecnie przez komory celne dane o wywozie w wielu razach okazywały się niedokładnemi.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż podczas przyszłej rady państwa ukończone zostaną prace nad projektem prawa, dotyczącego redukcji podatków gruntowych w razie klęsk elementarnych, jakieby dotknęły rolników. Redukcja zastosowana będzie i w tych wypadkach, kiedy zniszczeniu ulegną lasy. Warunkiem nieodzownym do pozyskania ulgi będzie wykazanie, iż dochód z majątku zmniejszył się o 25%.

= *Russk. wied.* donoszą, iż na zebraniu ogólnem rady państwa w d. 7-ym b. m. przeważającą większością głosów zdecydowano kwestję, że szkoły handlowe powinny przejść pod władzę ministerjum finansów. W danym wypadku jest mowa o dwóch tylko szkołach handlowych rządowych: w Odessie i Taganrogu, dziennik jednak petersburski w decyzji rady państwa widzi zasadnicze rozstrzygnięcie kwestji i co do innych szkół handlowych.

= *Russk. żizń* donosi, iż komisja r. t. Słobodczykowa powzięła następującą uchwałę co do zmian w dotychczasowym sposobie opłacania stempla spadkowego: Sąd wydaje kopję swej decyzji co do zatwierdzenia praw spadkowych niezależnie od opłaty stempla. Po otrzymaniu takiej kopji, do izby skarbowej, w której okręgu znajduje się majątek, składa się deklarację, izba zaś oznacza, ile przypada podatku spadkowego i wydaje kwit z otrzymania odpowiedniej sumy. Na posiedzeniu tejże komisji poruszona została kwestja zniesienia opłat dla spadkobierców, dziedziczących w najbliższym stopniu pokrewieństwa w granicach pewnej sumy.

= *Now. wr.* donosi, iż projektu skasowania niektórych oddziałów Banku włościańskiego zaniechano.

= *Russk. żizń* dowiaduje się, iż ministerjum komunikacyj zamierza urządzić na wszystkich kolejach skarbowych domy dla inwalidów kolejowych. W domach tych umieszczanoby niezdolnych już do pracy oficjalistów kolejowych, którzy wnosiliby na swoje utrzymanie niewielkie sumki z przyznanych emerytur.

= Jak donoszą *Petersb. wied.*, w tych dniach przy ministerjum komunikacyj rozpoczyna swoje zajęcia komisja, zajmująca się pod przewodnictwem wicedyrektora kancelarji ministra, A. D. Arbuzowa, kwestją

---

nych, że kiedy usłyszał wołanie: czy żywi, tak mu w głowie raptem mieszać się zaczęło, że nie wiedział, nie był pewny, czy żywy jest, czy też umarły, i nie odpowiedział wcale. A co dziwnego?

W tej prawie chwili dano sygnał, że robota minerów skończona.

— Odejść w głąb! Strzelają!—krzyknął Bruneller uwięzionym, poczem się ludzie cofnęli na oznaczony dystans, robiąc wybuchowi miejsce.

Huknął ogromny strzał, skała zatrzęsła się aż gdzieś w posadach samych. Żądanego wymiaru nie otrzymał otwór i tym razem jeszcze, ale resztę obluźnionych odłamów skały młotami w mig odbito i ciemnica wyjrzała na świat pustem okiem zgrozy.

Głuche wrzenie przebiegło tłum, który miał sobie nakazane wstrzymanie się od okrzyków. A wtedy wszedł w otwór pierwszy Satz, potem Putig i Bruneller, potem nadsztygar Wilke z trzema górnikami, potem Zintemayer (przyjaciel Schöckla) i jeszcze ktoś. Zrobiło się jakoś strasznie; jakoś przejmująco cicho.

W tem okrzyk:

— Haidt! Haidt!

I zaraz potem głos kobiecy, przenikliwy:

— Rudolf!... Dziecko moje!

Dwóch mężczyzn wychyliło się w tej chwili z ciemnicy, podtrzymując, niosąc prawie na pół omdlałego chłopca, który im przez ręce leciał. Strach, co to za widok!

Twarz widmowa, wychudzenie śmiertelne, oczy wpół przymknięte, włosy na czole błotem zlepione, postać zgięta wpół, nogi wloką się bezwładne po kładce. Złożono go na noszach, otulono w kołdrę, lekarz wlewa mu kilka kropel rosołu do ust, ksiądz Gasparitz wstrzymuje rwącą się ku synowi panią Haidt, która mu w rękach omdlewa.

Tymczasem wyprowadzają Faschinga, wodza tej nieszczęsnej wyprawy. Człowiek ma lat około 50, idzie dość pewnym krokiem po chwiejących się deskach, wygląda nadspodziewanie silnie, ale jest tak prawie blady jak ów chłopak. Na głowie ma kaptur z ceraty, który go czyni koboldowi podobnym. Idąc czyni jakieś niezdecydowane ruchy ręką, jakby witał ludzi, na ustach ma nerwowy, dziwaczny, bezmyślny prawie uśmiech, śmieje się nawet urywanym, dziwnym głosem. Spojrzenie ma przykre, szkliste. Nie chce, aby go kładziono na noszach, ale ulega wreszcie. Liczni znajomi otaczają te nosze, które w drodze spotyka z krzykiem żona. Fasching ma siedmioro dzieci.

Trzecim i czwartym są Oswald i Fölzman. Obaj ludzie młodzi, bo lat może dwadzieścia z górą. Oswald także dobrze się trzyma i tak samo się bezmyślnie uśmiecha jak Fasching. Wychudzenie jego jest straszne. Odzież wisi na nim w mokrych szmatach porwanych. Idzie oparty rękami na ramionach dwóch górników. Nagle odrywa im z ramion ręce, wyciąga je przed siebie i wydaje okrzyk zachrypły: zobaczył ojca. Stary trzęsie się jak w febrze, nogi dygocą pod nim, doktor go podtrzymywać musi, póki mu syna nie przynieśli blizko. Wtedy bez głosu przyciska go do piersi i ręką wodzi po jego głowie i po twarzy. Syn płacze głośno ze szlochaniem małego dziecka prawie.

Fölzman znacznie jest słabszy, ma głowę zwieszoną, na czoło spadły mu włosy, wygląda jak człowiek silnie pijany. Ma on także jakieś nieokreślone ruchy rąk, jakby oddalić chciał tych, co go podtrzymują. Po przejściu kładki pije nieco wina, ziewa i klęśnie na nosze, jakby go ogarniał sen nagły i głęboki. Cała ta postać wraża się ogromnie w pamięć. To on właśnie jest odkrywcą owej większej groty, w której omal, że wszyscy nie znaleźli śmierci. Niedawno, bo w połowie kwietnia, odkrył ją biedak na swą zgubę, a towarzysze nazwali tę grotę imieniem jego.

Po Fölzmanie wydobyto Kurtza. To też ledwo że dwudziestokilkoletni młodzieniec. Kiedy tłum okrzyknął jego nazwisko, jak to czynił przy ukazaniu się każdem z uratowanych, matka jego, prosta kobieta, załamała ręce i z płaczem wybuchnęła wyrzutami dla syna, że go Bóg skarał, bo zamiast w niedzielę do kościoła iść, to polazł do czartowskiej jaskini!... Ledwo uciszono bolejącą po swojemu, poprostu i tak naturalnie... A on tylko: Matko! Matko! takim złamanym, takim biednym głosem! Po rękach ją całuje, przyciąga do siebie, już na noszach leżąc, a ona jeszcze głowę odwraca; jeszcze gniewna a topniejąca z boleści we łzy, które ociera fartuchem.

Szóstym z rzędu jest Zwejer. Ten, gdy go wyprowadzono, cofa się nagłym ruchem. Jest widocznie zmieszany widokiem tylu oczu zwróconych na siebie. Bruneller go obejmuje, tuli do siebie, ocierając szybko ze swej rozognionej twarzy łzy wielkie, jasne. Zwejer trzyma się nieźle, pomimo ogromnego wycieńczenia. Przynajmniej w ruchach jego niema tej omdlałości, jaka innych łamać się zdawała ku ziemi, prócz Faschinga tylko. Pani Zwejer niema. Leży chora w domu, co chwila oczekują tam przedwczesnego rozwiązania. Matka jest przy niej.

Ostatni wychodzi młody malarz, Karol Majer. Wielkie, głębokie wzruszenie znać w całej postaci. Wygląda jak widmo. Odzież jego ocieka wodą, jakby na topielcu. Słania się zrazu odurzony, potem się krzepi nieco, wznosi oczy zapadłe, szklane jakby, i porusza ustami bez głosu. A kiedy i jego złożono na noszach, w otworze przepaści ukazała się dziwaczna grupa. Putig wynosił z groty na plecach dyrektora Satza.

Ogromny okrzyk radosnego tryumfu buchnął wtedy z tłumu. Ludzie przerwali kordon żandarmów, krzycząc jak warjaty, tłocząc się, machając chustkami i kapeluszami.

A tak i ten konwój bolesny, który się z uratowanymi wolno posuwał ku Semrjach, stracił coś ze swej uroczystej grozy. Nieoceniony poprostu ten Putig!

Ursus.

zorganizowania kontroli nad działalnością kas emerytalnych na kolejach i sprawą udziału w tych kasach robotników. W naradach komisji wezmą udział przedstawiciele wszystkich kolei w obrębie państwa.

= Komisje sanitarne skonfiskowały 62 f. mięsa zepsutego i 40 f. zgniłych pomarańcz, a nadto w 228 zakładach spożywczych zostały dokonane rewizje; 22 właścicielom polecono zakłady doprowadzić do należytego porządku w terminie ściśle określonym, a 16-tu za ważniejsze przekroczenia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= W okresie od d. 20 do 28-go kwietnia w przytułku noclegowym komitetu obywatelskiego na Lesznie nocowało za opłatą: 629 mężczyzn, 451 kobiet, 56 dzieci i 104 bezpłatnie; razem 1240; w przytułku na Pradze: 1538 mężczyzn, 399 kobiet i 25 dzieci.

= Dzisiejsza *Gaz. polic.* donosi, że otwarcie stacyj szczepienia bezpłatnego ospy nastąpi w nadchodzący wtorek, d. 15-go b. m. Szczepienie będzie dokonywane w następujących dniach i godzinach: przy ul. Podwale pod nr. 15-ym w poniedziałki i czwartki od godz. 2—4 ej po południu; przy ul. Świętojerskiej pod nr. 18-ym we wtorki i czwartki od 1—3-ej po południu; na Nowolipkach pod nr. 42-im we środy i soboty od 2—4-ej po południu; na Muranowie pod nr. 12-ym i przy ul. Gęsiej pod nr. 47-ym we czwartki i soboty od 2—4-ej p. p.; przy ul. Chmielnej pod nr. 134-ym w poniedziałki, środy i soboty od 2—4-ej po poł.; przy ul. Chłodnej pod nr. 11-ym w poniedziałki i soboty od 2—4-ej p. p.; przy ul. Twardej pod nr. 20-ym we wtorki i czwartki od 2—4-ej p. p.; przy ul. Kruczej pod nr. 21-ym w poniedziałki i czwartki od 3—5-ej p. p.; przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 71-ym we wtorki i soboty od 1—3-ej p. p.; przy ul. Targowej pod nr. 33-im w poniedziałki i czwartki od 2—4 p. p.; przy rogu Smolnej i alei Jerozolimskiej we środy i soboty od 12—2-ej p. p.; w koszarach 3-ej brygady artylerji przy ul. Koszykowej codziennie od 2½ do 4½; w ambulatorjum na Szmulowiznie przy ul. Radzymińskiej codziennie od 2—5-ej p. p.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych przepisów ustanowione zostały formy specjalnych ksiąg stanu cywilnego do zapisywania aktów urodzeń, związków małżeńskich i zejść osób, nie zapisanych do ogólnych ksiąg wyznania prawosławnego lub innego w państwie uznanego, t. j. tych, które nie posiadają aktów urodzenia, ani chrztu, ani małżeństwa, ani o nawróceniu się. Ponieważ przekonałem się, że pomienione księgi znajdują się tylko w kilku cyrkułach, i że z powodu małej liczby osób tej kategorji zamieszkujących w Warszawie niema potrzeby prowadzenia ksiąg we wszystkich cyrkułach, przeto polecam: 1) zarządzającemu 3-cią sekcją ludności, radzcy honorowemu Bohdanowiczowi, pomienione księgi i korespondencje dotyczące ich przyjąć od komisyj i prowadzić w myśl przepisów; 2) osoby zgłaszające się do spisania aktów stanu cywilnego należy odsyłać do wskazanej sekcji."

= W tych dniach wschodnie Towarzystwo transportowe wniosło do kasy głównej kolei nadwiślańskiej sumę rs. 31,000 na koszty budowy linij podjazdowych od plantu kolei obwodowej do terytorjum, zakupionego przez Towarzystwo na Nowej Pradze. Nowa odnoga, której budowa już się rozpoczęła, zaczyna się od punktu rozgałęzienia się kolei obwodowej z nadwiślańską, nieopodal przejazdu na cmentarz brudzieński, długość zaś linji wyniesie 250 sążni, rozgałęzień zaś do rezerwoarów naftowych i magazynu składowego 50 sążni. Cysterny wagonowe z naftą nie będą podchodziły bezpośrednio do rezerwoarów, lecz do specjalnej pompy, która przelewać bedzie naftę do zbiorników.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu cholery w naszem mieście, w d. 10-ym maja do szpitala Dzieciątka Jezus dostawiono 2 nowych chorych, jednego z pod nr. 41 przy ulicy Długiej i drugiego z pod nr. 48 z Żelaznej. Tego samego dnia zmarli 2 chorzy, wypisani zostali po powrocie do zdrowia 2 i pozostało w szpitalu na dalszej kuracji 12. Nadto tenże *Dniew.* donosi, że w gubernji płockiej w d. 6-ym maja zachorowała 1 osoba, zmarła 1, wyzdrowiało 8 i pozostało chorych 19, w gubernji zaś radomskiej od d. 3 do d. 5-go maja zachorowało osób 27, zmarło 17, wyzdrowiało 11 i pozostało chorych 37.

= Złożony radzie miejskiej dobroczynności publicznej projekt ogólnego etatu instytutu oftalmicznego na r. b., ustanowiony na 50 osób obojga płci z dochodem i rozchodem rs. 14,490 rocznie, na ostatniem posiedzeniu tejże rady zatwierdzono.

= Z powodu ponownego otwarcia stacji izolacyjnej na Lesznie, mieszczący się tamże przytułek noclegowy zamknięto.

= Proszeni jesteśmy o zaprzeczenie pogłosce, jakoby komitet przebudowy kościoła na Powązkach, z braku funduszów dalsze roboty prowadził na kredyt. Pogłoska ta nie ma żadnej podstawy, gdyż jakkolwiek komitet budowy nie rozporządza dotąd funduszem, potrzebnym na zupełne wykończenie świątyni, jednakże prowadzi roboty w miarę wpływu funduszów i płaci za nie, jak o tem świadczą uregulowane rachunki na kilka tysięcy rs. za wykonane w r. b. roboty.

= Gabinet zoologiczny przy uniwersytecie warszawskim, otwarty w niedziele dla publiczności, został powiększony o dwie sale, w których pomieszczono ofiarowane świeżo gabinetowi przez p. Bykowa 450 okazów ptaków krajowych, w których liczbie jest 50 grup, mających po kilka osobników. Nadto tenże gabinet otrzymał również w darze zbiór zwierząt morskich z oceanu Spokojnego, zgromadzony przez lekarza marynarki, p. Davignon.

= Zarządzający szkołą felczerską prosi nas o zawiadomienie, że termin egzaminu z polecenia wydziału lekarskiego uległ zmianie i egzamin odbywać się będzie nie 26-go, lecz już 23-go maja, t. j. o trzy ldni wcześniej.

= Przy wydziale telegrafu na kolei warszawsko-wiedeńskiej jeszcze w r. b. utworzona będzie sekcja telefoniczna dla obsługi licznych aparatów telefonowych w Warszawie i na linji.

= Dwudzieste siódme zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei terespolskiej odbyć się ma d. 8-go czerwca, na którem złożone będzie sprawozdanie rady zarządzającej i raport komisji rewizyjnej, tudzież dokonano wybory członków rady zarządzającej i komisji rewizyjnej. Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu, winni składać akcje do d. 23-go maja w kasie Towarzystwa w Warszawie.

= Z literatury.

* Bardzo ciekawą i pożyteczną książkę wydał Teodor Jeske-Choiński.

Jest nią studjum „Na schyłku wieku", streszczające w silnych zarysach wszystkie charakterystyczne prądy umysłowe naszego czasu, które wiążą się społem w duchową fizjognomję ludzkości europejskiej u schyłku XIX-go wieku.

Począwszy od Augusta Comte'a aż do Nietzschego znajdzie tutaj czytelnik wyłożone w sposób jasny, trzeźwy i barwny wszystkie te kierunki, choroby i rozdźwięki czasu, które pod utartemi a mało dotąd w istocie swojej zbadanemi nazwami dekadentyzmu, symbolizmu, weryzmu itd. zwiastują chylenie się jednej epoki ku upadkowi, a budzenie do życia z nowych żywiołów nowej zarówno w zakresie zjawisk społecznych, jak w poglądach etycznych, literackich i artystycznych.

W literaturze naszej nie było dotąd pracy, szeregującej te znamiona psychopatyczne epoki i tłumaczącej ich genezę.

To też książka Choińskiego, napisana z właściwą mu werwą i siłą przekonania, a dochodząca po zbadaniu wszystkich tez i hipotez do wniosku, że w chrystjanizmie i tylko w chrystjanizmie znaleźć można busolę wśród tych różnorodnych kierunków chorobliwych po części, a po części bałamutnych lub nieświadomych jeszcze własnego celu, przychodzi w samą porę.

Żywotna treść książki Choińskiego, opartej na sumiennem zbadaniu przedmiotu, powinna zachęcić każdego do przeczytania jej, kto pragnie zorjentować się w ruchu intelektualnym naszej doby i zrozumieć jego naturę.

* „Spisu rodzin szlachty polskiej", opracowanego przez p. Leona Polaczka, wyszedł już zeszyt 2-gi.

Zeszyt ten zawiera szereg nazwisk rodzin nobilitowanych, poczynając od ks. Bohatyrewicza aż do Chożowskich z Chożowa.

= Z teatru i muzyki.

* Zapowiedziany na dzisiaj w teatrze Wielkim ostatni występ panny Drog w „Rycerskości wieśniaczej" został odwołany.

Santuzzę śpiewać będzie pani D'Orio, Turrida zaś p. Wołoszko.

Panna Drog życzy sobie pożegnać się z publicznością w roli „Giocondy".

Jutro teatr Wielki wystąpi z dwuaktowym dramatem Cognettiego *„A Santa Lucia"*.

Widowiska dopełni nowe „Divertissement baletowe" układu p. Grassi.

Teatr Wielki w poniedziałek daje „Halkę" z panią Konarską w roli tytułowej.

* W Rozmaitościach dzisiaj wznowienie sztuki Lubowskiego „Bawidełko".

Jutro odegrana będzie po raz piąty komedja Przybylskiego „Letnicy".

* Teatr Letni daje dzisiaj „Biedną dziewczynę".

Jutro odśpiewany będzie w teatrze Letnim „Zaklęty zamek", w którym, jako Rozalja, da się słyszeć panna Czosnowska.

* Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej) otwarty zostanie w dniu jutrzejszym.

Na przedstawienie inauguracyjne odnowionego budynku dana będzie trzyaktowa wesoła krotochwila Laufsa „Niewierny Tomasz", która więcej już grana nie będzie.

Pojutrze bowiem, t. j. w poniedziałek, rozpocznie się w teatrze Nowym szereg przedstawień słynnej krotochwili angielskiej „Ciotka Karola", która wypełni w całości przyszłotygodniowy repertuar teatru Nowego.

Nowość tę zaprezentują panie: Baumanowa, Janicz, Micińska i Szymborska oraz pp.: Grubiński, Jarszewski, Kulesza, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Wielkim dwuaktowej opery Tosci *„A Santa Lucia"* naznaczono na piątek przyszłego tygodnia.

* W teatrze Nowym zawieszono wczoraj nową kurtynę pendzla p. Józefa Guranowskiego.

Kurtyna, malowana w deseń gobelinowy, przedstawia się wspaniale.

* Dyrektor teatru lwowskiego, Zygmunt Przybylski, opuścił wczoraj Warszawę ze sporym plonem.

Pomiędzy innemi nabył do przedstawienia najnowszy dramat Kazimierza Zalewskiego „Jak myślicie", tudzież kilka sztuk ludowych Pawła Kośmińskiego dla przedstawień popołudniowych.

O występy gościnne ułożył się p. Przybylski z p. Aleksandrą Lüdową, z p. Szymanowskim i panną Czakówną.

Oprócz tego zaangażował kilka sił młodziutkich a wielce obiecujących.

* O tegorocznym koncercie Zygmunta Stojowskiego wyrażają się pisma francuskie w sposób nader pochlebny, aczkolwiek różni krytycy różne strony talentu młodego muzyka oceniają odmiennie.

I tak czytamy w *„L'art musical"*:

„Mieliśmy szczęście słyszenia koncertu p. Stojowskiego w sali Erarda.

Sympatyczny pianista dowiódł, że stoi na wyżynie pozyskanego rozgłosu; liczna i dobrana publiczność odwdzięczyła mu się oklaskami.

„Pieśniom Stojowskiego, które odśpiewał z talentem p. Fürstenberg, nie brak oryginalności, co nam nie przeszkadza przenosić w p. Stojowskim wirtuoza nad kompozytora."

Inne pisma twierdzą przeciwnie, że talent kompozytorski Stojowskiego przeważa nad zdolnością wykonawczą.

Le Menestrel np. pisze:

„P. Stojowski, który się produkował w roli Erarda, jest muzykiem bardzo wielkiej wartości, wirtuozem uznanym, któremu życzylibyśmy może jednak nieco więcej ciepła i polotu; dobrzeby było, gdyby oddalił się nieco od ścisłej poprawności, o którą dba z przesadną może sumiennością.

„Pieśni jego, interpretowane przez p. Fürstenberga, a nie mniej kompozycje fortepianowe świadczą nader korzystnie o jego temperamencie i przyszłości jako kompozytora".

W *L'Europe artiste* wreszcie czytamy:

„Koncert p. Zyg. Stojowskiego miał bardzo wielki sukces.

„Wykonawszy z niezwykłem mistrzostwem dzieła wielkich kompozytorów, których imiona figurowały na programie, zagrał Stojowski parę utworów własnej kompozycji, w których wystąpiły potężne zalety talentu jego, tak indywidualnego; wspomnieć musimy zwłaszcza o jego walcu, który zachwycił publiczność tak, że zażądała powtórzenia."

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 401, Rozmaitości 203, Letnim 679; na koncercie instytutu Muzycznego w sali ratuszowej 407; w Dolinie szwajcarskiej 151 i na wystawach: etnograficznej 14 i muzeum rzemieślniczego 58.

= Ze sztuki.

* Ilustrowane pisma amerykańskie, poświęcone sztukom plastycznym, w ostatnich numerach podają reprodukcje wybitniejszych obrazów, znajdujących się obecnie w San-Francisco.

Między innemi *Overland Monthly* za kwiecień i *Famous Paintings of the World* w numerze 4-ym zamieściły reprodukcję znanego u nas obrazu Franciszka Żmurki „Pieśń wieczorna", przyczem z wielkiem uznaniem mówią o pracach utalentowanego artysty.

Oprócz tego *Overland* podaje jeszcze reprodukcję obrazu Popiela „Po burzy".

* Znajdująay się na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych szkic obrazu Franciszka Żmurki „Pieśń wieczorna" znalazł nabywcę w osobie p. B. znanego miłośnika sztuk pięknych."

* Dzisiejszy numer *Tygodnika ilustrowanego* przedstawia się bardzo pokaźnie pod względem zdobiących go rysunków.

Na naczelnej stronie widzimy Matkę Boską Matejki, dalej napotykamy wielka reprodukcję drzewory-

tniczą obrazu młodego a utalentowanego artysty-malarza Leona Fortuńskiego „Trzy gracje" i udatny rysunek Stanisława Rejchana „Gosposia".

Nadto numer ten zawiera oprócz innych portrety Marji Konopnickiej i zgasłego przedwcześnie malarza Stanisława Wolskiego.

* Monachijska *Moderne Kunst* zamieszcza w ostatnim wiosennym zeszycie reprodukcje płócien dwóch naszych malarzy, mianowicie Alfreda Kowalskiego „Orszak weselny" i Wacława Szymanowskiego „Miłość młodzieńcza".

* Nader nieliczne dotąd wydawnictwa ozdobnicze pomnoży wkrótce firma Gebethnera i Wolffa wydaniem, do którego tekst stanowić będą niedawne odczyty Marjana Gawalewicza o „Królowej Niebios", ilustrowane cyklem rysunków Stachiewicza z legend o Matce Boskiej.

Dzieło to wyjdzie w dwóch wydaniach, w formacie większym jako *edition de luxe*, odbitym tylko w stu egzemplarzach, i w mniejszym na mniej kosztownym papierze.

Całość składać się będzie z sześciu zeszytów.

= Na Przytulisko.

Na zbliżający się karnawał letni przygotowuje się sporo najrozmaitszych zabaw dobroczynnych.

Z tych najwcześniejsza będzie urządzona w końcu b. m. w uroczym ogrodzie Frascati na rzecz „Przytuliska".

Oprócz koncertu i iluminacji, główny dochód z zabawy przysporzy loterja fantowa, na którą fanty licznie napływają.

W dalszym ciągu złożyli różne cenne przedmioty pp.: baron de Lenval, M. Trębicka, hr. Jadwiga Potulicka, Henrjeta Halpertowa, I. Henneberg, K. Brun, L. Bonet, Lesser, W. Goldflam, W. Moczydłowski, W. Podgórski oraz przemysłowcy łódzcy pp.: I. Kunitzer, L. Mejer, I. Poznański i M. Silberstein.

= Nowy szpital oftalmiczny.

Dowiadujemy się, iż dr. Michał Kępiński na uczynione podanie otrzymał z ministerjum spraw wewnętrznych przychylną decyzję, zezwalającą na otworzenie w Warszawie prywatnego szpitala dla osób dotkniętych cierpieniami oczu.

Zakład, o którym mowa, mieścić się będzie przy ul. Bielańskiej w domu pod nr. 18-ym.

Oprócz założyciela, w klinice stale ordynować będzie dr. Władysław Garliński.

Otwarcie szpitala nastąpi niebawem.

= Bilety spacerowe.

Kolej terespolska w czasie sezonu letniego, t. j. od d. 13-go maja do 13-go września, wydawać będzie w niedziele i święta bilety powrotne z obniżką 50% na przejazd z Warszawy do Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich, tudzież w odwrotnym kierunku.

Bilety te nie służą do pociągów pocztowych i kurjerskich, przytem służą tylko na ten dzień, w którym zostały wykupione; w razie następujących po sobie dwóch lub więcej dni świątecznych—w ciągu wszystkich tych dni.

Oprócz tego kolej sprzedaje bilety sezonowe na 10 przejazdów z obniżką 40% i ważne na wszystkie pociągi oprócz kurjerskich.

= Do Ciechocinka.

Kolej warszawsko-wiedeńska rozpoczęła z dniem dzisiejszym sprzedaż biletów powrotnych z Warszawy do Ciechocinka po cenie zniżonej o 30%.

Bilety te można nabywać w niedziele i dni świąteczne oraz w ich wigilje do wszystkich pociągów osobowych.

Powrót winien nastąpić nazajutrz po niedzieli lub święcie; w razie zaś, jeżeli są dwa święta—następnego dnia po nich.

= Dla solenizanta.

W oknie wystawowym naszego kantoru znajduje się grupa fotograficzna, przedstawiająca całą orkiestrę p. A. Sonennfelda na estradzie Doliny Szwajcarskiej. Grupę tę wykonał p. Stanisław Połoński dla uczczenia dyrektora orkiestry, który jutro obchodzi swoje urodziny.

= Zgon w wagonie.

Nocy onegdajszej zdarzył się smutny wypadek, który okrywa żałobą liczną rodzinę.

Po kilkomiesięcznej podróży poślubnej po Francji i Włoszech wracali do kraju państwo Leon i Michalina z Łuniewskich Karolowiczowie.

Pani K., wyjeżdżając z Medjolanu, zasłabła, lecz nie chciała pomocy lekarskiej.

Był to atak sercowy, który się powtórzył w wagonie.

Przed dojechaniem do stacji pogranicznej w Alachora w wagonie zmarła.

Szczegóły te otrzymali bracia nieboszczki od zrozpaczonego szwagra, który wezwał ich telegraficznie, aby niezwłocznie przyjechali dla załatwienia formalności.

Ś. p. Michalina Karolowiczowa liczyła 19 lat.

Zgon został spowodowany anewryzmem serca.

= Z Wisły.

Brak deszczów obniża bez przerwy i tak niewysoki stan wody w Wiśle; dzisiaj notowano 2 stopy 5 cali.

Duże przestrzenie na Wiśle pokryły się piaskami, które niezmiernie utrudniają tak spław, jak i żeglugę.

Naprzeciwko ulicy Bednarskiej kilkudziesięciu robotników wydobywa żwir i piasek.

Przy brzegu tarasu zamkowego przystanęło 14 berlinek, z których wyładowywują towary, przywiezione z Prus.

Puste berlinki z powrotem odpływają do Prus.

= Kradzieże.

Zamieszkała pod № 6-ym przy ul. Ostrowskiej Marja Konowa zameldowała, iż Mendel Danilewicz skradł jej z mieszkania różne rzeczy i z łupem tym zniknął bez wieści.—Pod № 24-ym przy ul. Złotej w mieszkaniu Juljana Ernestra, otworzonem za pomocą klucza dorobionego, skradziono różne rzeczy wartości przeszło 100 rs. — Dawidowi Pruzońskiemu pod № 1-ym przy ul. Miłej skradziono srebra stołowe. — W kościele św. Aleksandra podczas nabożeństwa majowego okradziono dwie siostry: jednej z nich, pani Zofji Czekańskiej wyciągnięto portmonetkę z kilkunastu rublami, drugiej, Michalinie, skradziono złoty zegarek. — Ze składu jaj Ermana pod № 3-im przy ul. Krochmalnej skradziono towaru za 250 rs.; złodziej, Aron Majzner, sprzedawszy łup, zniknął bez wieści.. — Pod № 40-ym przy ul. Wilczej przytrzymano na kradzieży Wiktorję Kądzielską, a pod № 26-ym przy ul. Chmielnej Józefę Falszyńską.

= Złodzieje koni.

Niedawno ze stajni W. Mierzewa pod № 20-ym przy ul. Ślizkiej skradziono parę koni z uprzężą.

Skutkiem przeprowadzonego śledztwa, wydelegowani dwaj ajenci policyjni, posiłkując się śladami uprowadzonych koni, udali się na poszukiwania w kierunku pow. błońskiego.

Jakoż we wsi Jaktarów, gm. Kaski, dowiedzieli się, iż poszukiwani złodzieje usiłowali z podwórza kolonisty, Andrzeja Kokotka, skraść bryczkę i że zbiegli w stronę Woli Guzowskiej.

Z udzielonego przez Kokotka rysopisu, ajenci przyszli do przekonania, iż sprawcami kradzieży są dobrze im znani złodzieje koni: Franciszek Borkiewicz i Jan Luśniewski, pozostający w ścisłych stosunkach z Janem Mińkowskim, przechowywaczem łupów w Woli Guzowskiej.

Tam się udawszy, skradzione konie odnaleźli.

Jednego złodzieja, mianowicie Luśniewskiego, przytrzymano, drugi, Borkiewicz, umknął.

Protokuł sprawy, jak donosi *Gaz. polic.*, przesłano właściwej władzy sądowej.

= Podrzucenie.

Dziś nad ranem starszy dozorca policyjny, Jagiełło, przechodząc około posesji pod № 27-ym przy ul. Grójeckiej, usłyszał kwilenie dziecka.

Jakoż, nachyliwszy się, znalazł w rowie kilkodniowe niemowlę płci męskiej.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Ofiara pomyłki.

Donosiliśmy przed kilku dniami o fatalnej pomyłce, jaka się zdarzyła pod № 91-ym przy ul. Żelaznej.

Dwuletniej Bronisławie Ochmanównie dano zamiast lekarstwa roztworu potażu.

Dziewczynka doznała strażnych poparzeń przewodu pokarmowego.

Odwieziono ją do szpitala dziecięcego, gdzie, pomimo energicznej pomocy lekarskiej, biedne dziecko nocy dzisiejszej życie zakończyło.

= Napad zbrodniczy.

Nocy dzisiejszej, około godz. 3-ej, dokonany został na ul. Długiej zuchwały napad zbrodniczy.

Na powracającego do domu T. Grigorjowa, szwajcara gmachu izby sądowej, napadło trzech ludzi.

Napad był tak niespodziany, iż Grigorjew, dopiero gdy został pchnięty nożem w piersi, zawołał o pomoc.

Przed drugim ciosem zasłonił się lewą ręką, którą mu przebito.

Krzyk G. zaalarmował policję i stróżów nocnych.

Jednego z napastników, Józefa Winnickiego, zamieszkałego pod № 16-ym przy ul. Krzywe Koło, aresztowano; spólnicy jego zemknęli.

Napad był spowodowany zemstą osobistą.

Rany G., według opinji lekarza, który udzielił pierwszej pomocy w kancelarji cyrkułowej, nie są niebezpieczne.

= Samobójstwo.

Przed kilku dniami zniknęła bez wieści Józefa Dulińska, wdowa po oficjaliście rolnym, licząca 28 lat.

Bracia zaginionej dokładali wszelkich starań, aby siostrę odszukać, lecz początkowo na żaden ślad nie natrafiono.

Dopiero wczoraj nadeszła wiadomość, iż Dulińska utopiła się pod Górą Kalwarją, o czem świadczą znalezione nad brzegiem Wisły rzeczy desperatki.

Zwłok jej nie odszukano.

Przyczyną samobójstwa był anormalny stan umysłu D., spowodowany śmiercią męża a następnie córeczki.

= Pożar.

Dziś, o godz. 9-ej zrana, przy ul. Leopoldyny, w nieruchomości pod № 10-ym Henryka Litterera, nad dachem fabryki tabakierek Zylberbauma, z niewiadomej przyczyny zapaliła się drewniana przystawka nad wentylatorem.

Ogień przed przybyciem oddziału straży z Nowego Świata ugasili miejscowi robotnicy.

Straty małoznaczne.

+ Reformy w Busku.

Koszty robót, przedsięwziętych około odnowienia zakładu kąpielowego w Busku, obliczone pierwotnie na 10,000 rs., sumę tę znacznie przewyższyły, skutkiem czego wyjednano kredyt dodatkowy.

Dzięki pośpiechowi w robotach, znaczna ich część będzie wykonana przed otwarciem sezonu.

Budynek główny pokryto blachą cynkową, wszystkie łazienki oszalowano drewnianemi parapetami, wzniesiono nowy filar oraz ściany zewnętrzne gruntownie odrestaurowano.

Urządzono nowe poczekalnie, lokale dla gości odnowiono i zaopatrzono w świeże łóżka żelazne.

Reparacji kotłów i przyrządów, rozprowadzających wodę, dopełnili majstrowie, sprowadzeni z rządowych zakładów górniczych.

Do parku zwieziono już 1000 ławek żelaznych, odlanych w Rejowie.

Nadto u jednego ze składników kieleckich zakupiono mebli za rs. 1,500.

Administracja zawarła już kontrakt z ulubioną w Busku orkiestrą p. Namysłowskiego.

Prócz tego gościom czas uprzyjemniać będą przedstawienia towarzystwa dramatycznego pod dyrekcją p. Puchniewskiego.

Teatr, jeżeli czas pozwoli, będzie przeniesiony do miasteczka i w ten sposób zyska większą liczbę widzów.

+ Echa płockie.

Karespondent nasz z Płocka pisze pod d. 8-ym maja:

„Po długich oczekiwaniach, w końcu zeszłego tygodnia rozpoczęto budowę wodociągów, pod kierunkiem głównego przedsiębiorcy, inżeniera p. Hessina; jest więc nadzieja, że niedługo nadejdzie upragniona chwila, w której mieć będziemy w mieście wiślaną wodę filtrowaną.

W niedzielę, po czwartkowej nieudanej próbie, odbywała balonem ze spadochronem podróż napowietrzną „miss Wanda", z ogrodu Słupeckich.

I onegdajszej podróży udatną nazwać nie można, gdyż balon wzniósł się niezbyt wysoko, przez co „miss" nie mogła spadochronu odczepić i jak poszybowała, tak i opadła razem z balonem na ziemię, za wałami.

Wczoraj, około godz. 10-ej wieczorem, została zaalarmowana straż ogniowa do ognia, wynikłego jakoby w koszarach p. Blumberga.

Po przybyciu na miejsce jednej sikawki z kilkunastu ochotnikami okazało się, że o pożarze nikt nie wie, wszyscy bowiem mieszkańcy tej dzielnicy spoczywali już w objęciach Morfeusza.

Reszta straży z narzędziami i naczelnikiem p. Drojeckim na czele oczekiwała w magistracie.

W sobotę, 5-go maja, we wsi Grąbczewo, powiatu płońskiego, popełniono morderstwo.

Mieszkaniec tej wioski, 20-letni Jan Dobrowolski, w sprzeczce o pastwisko z właścicielem Grąbczewa, p. Stanisławem Chylińskim, zadał temu ostatniemu ranę śmiertelną.

Morderca aresztowany."

+ Echa szczuczyńskie.

Korespondent nasz pisze:

„W d. 7-ym maja w teatrze miejscowym odegrano „Posażną jedynaczkę", „Przy kolei" i „Łobzowian".

Żywe oklaski były dowodem uznania publiczności.

Dochód czysty rs. 146, po potrąceniu kosztów urządzenia przeznaczono na korzyść miejscowej straży ogniowej.

Monotonne życie naszego miasta przerwało otwarcie komory celnej w d. 20-ym marca r. b. na terytorjum dóbr Czarnówek, p. Stanisława Obryckiego; zapanował w mieście niezwykły ruch licznie przybywających mieszkańców zagranicznych, zakupujących różne produkty spożywcze, a mianowicie: mąkę, chleb, siano i słomę; w przyszłości zaś spodziewany jest ruch towarowy większy, gdy pobudowane będą zabudowania komorowe i mieszkania dla urzędników."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 13-go maja główny zarząd stadnin rządowych otworzy w Lublinie wystawę koni roboczych i włościańskich oraz ogierów różnych tegoż gatunku. Na wystawę będą przyjmowane ogiery i klacze cztero, pięcio i sześcioletnie oraz roczne ogiery, urodzone w r. 1893-im, należące do włościan, kolonistów i do tych mieszczan nieszlachty, którzy trudnią się uprawą roli, nie wyłączając duchownych wiejskich.

— Od d. 13—25-go maja włącznie, z powodu rewizji półrocznej kasy głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, taż kasa będzie zamknięta. Wypłaty żadne nie będą dopełniane, wpływy zaś będą przyjmowane w kasie dyrekcji szczegółowej w Warszawie. Zamknięcie kasy głównej nie tamuje składania w dyrekcji głównej listów zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersami.

— D. 13-go maja upływa ostateczny termin wymiany biletów kredytowych państwowych dawnej formy, wartości 50-iu, 25-iu, 10-iu, 3 i 1 rubla, wypuszczonych na zasadzie ukazu z d. 13-go lutego r. 1868-go, oraz biletów 25-rublowych, wypuszczonych na zasadzie ukazu z d. 20-go października r. 1880-go. Po upływie tego terminu bilety kredytowe dawnej formy nie będą przyjmowane w opłatach skarbowych i nie będą miały obowiązującego kursu między osobami prywatnemi.

— Od d. 13—22-go maja włącznie, z powodu zamknięcia rachunków i rewizji rocznej, kasa m. Warszawy nie będzie przyjmowała żadnych opłat.

— D. 15-go maja, o godzinie 7-ej wieczorem, w lokalu zarządu Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 10-ym b. m.: „Do rektora tutejszego uniwersytetu kilka panien wniosło podanie o przyjęcie ich na uniwersytet w charakterze wolnych słuchaczek wydziału filozoficznego. — W Krynicy, renomowanem zdrojowisku galicyjskiem, w najbliższym czasie mają być poczynione wielce pożądane przez publiczność udogodnienia, jak: zaprowadzenie wodociągów, doprowadzenie wody ze źródła Słotwinki do zakładu głównego, zwiększenie liczby łazienek borowinowych, budowa domów murowanych dla gości i t. d. Krynica z d. 1-ym kwietnia r. b. przeszła pod zarząd namiestnictwa, które też na projektowane meljoracje uzyskało kredyt w kwocie 180,000 złr. — Pierwszy występ bar. Aleksandry Lüdowej w Sudermanna „Gnieździe rodzinnem" przepełnił teatr. Artystka owacyjnie była przyjmowana.— Operetkę „Biedną dziewczynę" poznali krakowianie w Podgórzu, za Wisłą, gdzie rozbiła namioty prowincjonalna, wcale niezła trupa Myszkowskiego, b. śpiewaka operetki lwowskiej.—Koncertujący tu Felicjan Szopski i Stanisław Heuman życzliwego doznali przyjęcia."

× **Rząd bawarski** w ostatnich czasach zakupił do monachijskiej Pinakoteki obraz Józefa Brandta. Jeden z dzienników monachijskich w gwałtownie napisanym artykule czynił rządowi wyrzuty, że nabywa obrazy malarzy cudzoziemskich. Obrażony artysta sumę otrzymaną za obraz, mianowicie 6,200 marek, ofiarował kasie wzajemnej pomocy malarzy monachijskich.

× **Zabawna scena** rozegrała się w tych dniach w Kopenhadze w jednym z tamtejszych zakładów naukowych. Książę następca tronu wraz z małżonką zwiedzał szkółki miejskie. W jednej z nich nauczycielka, chcąc się pochwalić postępami uczennic, prosiła, aby książęca para poddała dzieci egzaminowi. Wywołano tedy na środek sali maleńką dziewczynkę i zaczęto ją egzaminować z katechizmu. Dziecię zalękło się i ku wielkiemu przerażeniu nauczycielki nie umiało odpowiedzieć ani na jedno pytanie. Książę następca tronu usiadł tedy na katedrze, wziął dziewczynkę na kolana i prosił nauczycielki, aby zadawała dziecięciu pytania. Dziecię widocznie przyszło do siebie, bo na wszystkie zapytania odpowiedziała świetnie. Po wyjściu książęcej pary nauczycielka zaczęła dziewczynkę obsypywać pochwałami. „Ba, proszę pani!— rzekło dziecię dobrodusznie—to *on* mi wszystko podpowiadał..."

× **Wybuch w prochowni.** Królewska prochownia w Waltham, oddalona o 22 kilometrów od Londynu, była widownią gwałtownej eksplozji w oddziale fabrykacji prochu. Wszystkie domy miasta są mniej lub więcej uszkodzone od wstrząśnięcia, większość okien postradała szyby. Oddział fabrykacji prochu, gdzie pracowali liczni robotnicy, jest zupełnie zburzony. Cztery trupy wyciągnięto z pod gruzów, z pomiędzy zaś wielu rannych czterech kona na łożu szpitalnem. Przyczyną wybuchu była nieostrożność jednego z robotników.

× **Pod obłoki.** Mają francuzi swoją wieżę Eiffel, mają niemcy swoją wieżę münsterską w Ulm. Rozpoczęta w r. 1890-m, obecnie wykończona, ma wieża 164 metrów, wysokości, jest zatem drugą z rzędu najwyższą budowlą w świecie (pomnik Waszyngtona 159, katedra kolońska 156, piramida w Gizeh 151 metrów). Od d. 1-go maja r. b. wieża jest dostępną dla publiczności, która wstępuje na wyżyny po wygodnych schodach. Dolna część wieży kończy się na 382 stopniu galerją czterokątną, wyższa na 168 stopniu, najwyższa zaś pod samą kopułką na 208 stopniu schodów. Cała ta podróż pod obłoki trwa 30—40 minut. Galerja najwyższa, na 143 metrach wysokości, może pomieścić 10 osób. Roztacza się ztąd przepyszny widok na okolice naddunajskie, na Illerthal, Szwabję Górną, na Alpy wreszcie od Säntis do Zugspitz, które srebrzą się w oddali wiecznemi śniegami. Dodać należy, iż osobne schody służą do wejścia, osobne zaś do schodzenia, co jest wielkiem udogodnieniem dla publiczności.

× **Mowa klejnotów.** Jak kwiaty, mają i klejnoty swoją mowę. Szafir oznacza sprawiedliwość i szlachetność duszy, wyraża zarazem piękność. Szmaragd jest symbolem miłosierdzia, nadziei i radości. Djament ma własność łagodzenia gniewu i wzmacniania wierności. W topazie jednoczy się łagodność, rubin oznacza melancholję, karbunkuł jest dobrym środkiem od snów złowrogich, ametyst rozwesela, turkus zaś zajmuje miejsce niezapominajki. Wszystkim zaś zakochanym, ofiarującym damom swego serca kosztowne podarunki, wiedzieć należy, iż każdy miesiąc ma swoje klejnoty uprzywilejowane: w styczniu tedy należy ofiarowywać granaty, w lutym ametysty, w marcu jaspisy, w kwietniu szafiry, w maju szmaragdy, w czerwcu agaty, w lipcu rubiny, w sierpniu sardoniki, we wrześniu chryzolity, w październiku opale, w listopadzie topazy, w grudniu turkusy.

× **Liście palmowe** jako materjał piśmienny używane bywają dotychczas w wielu miejscowościach Indyj wschodnich. Nie pisze się jednak na nich atramentem, ale ostrym rylcem wyciska się litery na delikatnej powierzchni liścia. Księgi hindusów i syngalezów, zachowane w Muzeum brytyjskiem, dowodzą, do jakiego kunsztu dojść można w oprawianiu tak kruchego materjału, jak liście roślinne. Formą są takie liście do pisania podobne do klepek beczki. Książka zawiera 20—30 stronic. zapisanych pismem niezwykle regularnem. Pismo jest łatwe do odczytania, gdyż naciśnięte przez rylec miejsca liścia nabierają barwy ciemniejszej. Jedwabnemi sznurami liście przytwierdzone są do okładki z drzewa lub kości słoniowej. Zdawałoby się, iż liście pokruszą się szybko, tymczasem tak nie jest. W bibljotece maharadży z Mysore znajduje się egzemplarz książki z liści palmowych, pochodzący z r. 1495-go. W odległych od miast portowych zakątkach Indyj wschodnich dotychczas liście palmowe używane są w szkołach, zamiast papieru do pisania.

BAŃKI MYDLANE.

Stara ciotka potrząsa głową z niezadowoleniem:

— Oj, ci młodzi!

— Co takiego?

— Ot naprzykład ten mój siostrzeniec!... Pokazuje się za pieniędze...

— Co też ciotka mówi!

— Wiem, co mówię. *U mnie* pokazuje się tylko za pieniądze...

✻

W miesiąc po ślubie.

Żona. Jesteś nieznośny!

Mąż. Dlaczego?

Żona. Nawet nie zwrócisz uwagi na moją tualetę.

Mąż. Widzisz, kochanie moje, gdy obraz mi się podoba, nie zwracam uwagi na... ramy.

✻

Warszawa w rymach.
Typy miejskie.
LXII. Tragarz.

Na ulicy Nowomiejskiej
Przy kościele, wprost Mostowéj,
Staje co dnia chłop ogromny,
Krzepki, jako pień dębowy.
Obok niego stoją tragi,
O kościoła wsparte ścianę,
W ręku, gotów do roboty,
Trzyma szelki on parciane.
Chętnie dąży na Mostową,
Na tragarzy krzepkich schadzkę,
Kto ma rzeczy kosztowniejszych,
Delikatnych przeprowadzkę.
Tragarz bowiem w taką pracę
Oprócz siły wkłada głowę,
Którą spełnia maszynowo
Przedsiębiorstwo przewozowe.
A gdy minie Wszystkich Świętych
I świętego kwartał Jana,
Przeprowadzka już skończona
I rumacja dokonana,
Tragarz chowa swoje tragi
I narządza, jako może,
Do kapusty szatkowania
Przyrząd w ostre zbrojny noże.
Wiedzą o tem gospodynie,
Gdy śpiżarnie mają puste,
I tragarza w dom wołają,
By szatkował im kapustę.
W lecie znowu i na wiosnę,
Kiedy domy rosną szparko
Tragarz inny ma proceder,
Trudni bowiem się mularką.
I tak dalej i tak dalej
Pracy ima się wciąż nowéj,
By zarobić na dzban wody
I na czarny chleb razowy.
Oko żywe, głowę piękną
I sumiasty ma wąs siwy:
Oto tragarz jest warszawski,
Tyleż silny, co uczciwy...

...ń ...i

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 4-ej klasy 162-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 967 rs. 4,000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 17,760 rs. 600 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 18,889 rs. 1000 u kolektorki Brodzkiej w Warszawie. Po rs. 300 nra: 2229, 4605, 4909, 5180, 7014, 8718, 12,066, 15,688, 17,424.

— Dnia 28-go kwietnia w kościele PP. Kanoniczek, pobłogosławiony został związek małżeński przez ks. kanonika Siewruka pomiędzy p. Kazimierzem Załęskim a p. Zofją Klimowiczówną, córką Józefa i Józefy z Okenczyców.

Orszak weselny podejmowany był z serdeczną gościnnością przez rodziców panny młodej w salonach hotelu Francuskiego. 2291

— W dniu 8-ym b. m. w kościele Wszystkich Świętych pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy panną Zenobją Wierzbińską a p. Janem Kalinowskim. Szczęść Boże młodej parze!

557

Na kolonje letnie.

Od d. 7-go maja złożono na ręce członka komitetu, Juljana Wieniawskiego (w Tow. wzajemnego kredytu), następujące ofiary:

JWW-ni: Jan Kozłowski rs. 10, H. K. rs. 10, L S. rs. 10, K. W. Emmel rs. 5, J. W. rs. 25, Steinauer i Reichman rs. 10, Bernard Dekler rs. 5, M. Puszet rs. 2, A. Goldfeder rs. 100, Ring i Herbst rs. 25, Gustaw Loth rs. 3, A. G. rs. 5, A. J. Meilach rs. 5, K. hr. M. rs. 10, M. Borkowski rs. 3, Aleksander Bantke Stężyński rs. 5, S. Weinstok rs. 5, Józef Brunner rs. 10, Romana Maliniak rs. 10, Józef Gorzkowski rs. 5, Ludwik Starkman rs. 5, Maks Fajans junior rs. 10, inżenier Juljusz Eiger rs. 25, Bernard Hantke rs. 60, J. T. rs. 3. Razem rs. 366.

Z powodu wyjątkowego napływu dzieci słabowitych w tym roku, dalsze ofiary przyjmowane są z wdzięcznością.

Na kolonje letnie.

Gustaw Paprocki rs. 3, wygrane z zakładu z p. H. S.— Jaś R. rs. 1.—Z. J. z Odessy rs. 1.—Jako karę za wyrządzoną krzywdę moralną p. P. R., składam rs. 3. *M. R.*

Na dom zarobkowy na Pradze.

Posłaniec № 130 tytułem kary kop. 50. — Posłaniec № 305 tytułem kary kop. 60.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Od fechmistrza C. K. rs. 1 kop. 40.

Na szpital starozakonnych.

K. rs. 1.

Nekrologja.

†
Ś. P.

RUDOLF von GROFE,

emeryt, b. nauczyciel gimnazjum w Warszawie i Piotrkowie, a następnie inspektor gimnazjum realnego niemieckiego w Łodzi, zmarł w Piotrkowie dnia 10-go b. m. po 12-letniej chorobie, przeżywszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, tj. d. 13-go maja, o godzinie 6-ej wieczorem, z domu Szymańskiego przy ulicy Kazańskiej na cmentarz ewangelicki. Na ten smutny obrządek strapiona żona, syn, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i uczniów zmarłego. 2298

---

†
Ś. P.

Urszula z Bojarskich

GAY,

żona inżeniera,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, oddała ducha Stwórcy swemu w dniu 11 maja 1894 r., przeżywszy lat 39. Stroskani: mąż, córki, siostra i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 14-ym maja r. b., o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po poł., na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —555

556

†
Ś. P.

JAN WISZNIEWSKI,

obywatel ziemski pow. mozyrskiego gub. mińskiej,

po długich cierpieniach, zmarł dnia 11 maja 1894 r., przeżywszy lat 72. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra, dnia 15 maja t. j. we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

---

† Dnia 14 maja, to jest w poniedziałek, jako w wigilję imienin

ś. p. Zofji z Popławskich KLEMCZYŃSKIEJ,

odprawioną będzie za jej duszę msza święta w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie **10-ej** zrana, na którą rodzice zapraszają. —2270

† W dniu 16-ym maja r. b., jako w dzień imienin

Ś. P. JANA DAHLENA,

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca po-karmelickim na Krak.-Przedm., w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona z córkami zaprasza krewnych i znajomych. —2292

† Za uczczenie prochów

ś. p. Alfonsa Preissa

i okazane nam przez to współczucie w naszym ciężkim smutku składamy serdeczne podziękowanie.

—554— **Matka, wdowa i dzieci zmarłego.**

† W przyszły wtorek, tj. dnia 15 maja, jako w dniu imienin

ś. p. Zofji z Olszewskich Mucharskiej

i ś. p. Zofji z Mucharskich Ciechomskiej, odprawione będzie nabożeństwo za spokój ich dusz, w kaplicy archikonfraterni literackiej w kościele św. Jana, o godzinie **9-ej** zrana, na które zaprasza

—2308— **RODZINA.**

---

† Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie ś. p. ojca naszego 2302

Ludolpha von Starschedel,

składamy serdeczne „Bóg zapłać". **DZIECI.**

Z Petersburga.

W *Petersb. wied.* znajdujemy ciekawy artykuł o produkcji cukru. Jakkolwiek cyfry, cytowane we wzmiankowanym artykule, w zastosowaniu do Królestwa Polskiego musiałyby uledz zmianie, jednakże i po odpowiedniej redukcji zyski cukrowników tutejszych pozostaną tak imponującemi, że w żaden sposób nie mogą uzasadnić skarg na ciężkie jakoby warunki produkcji:

„Jeszcze raz — piszą *Petersb. wied.*—wypada nam powrócić do przytoczenia dowodów tego, iż wbrew wszelkim oświadczeniom producentów, cukier wyrabia się w obrębie państwa tak tanio, że bez wszelkich premjów wywozowych z łatwością konkurować może na rynkach międzynarodowych z zagranicznym. We Francji robotnik otrzymuje w cukrowni, licząc średnio, 1 rs. 30 kop., w Rosji w cukrowni „Gródek"—31 kop.; we Francji buraki kosztują średnio 16 kop. pud, w Rosji zaś buraki dominjalne 7 kop., a nabywane 10 kop. pud. W gub. charkowskiej jest cukrownia trostianecka, przerabiająca tylko siódmą część buraków nabywanych, a sześć siódmych—własnych. Z tego powodu buraki wypadają cukrowni po 7½ kop. pud. Należy dodać, co to są za buraki? Na wyprodukowanie puda cukru buraków tych potrzeba tylko 6 p. 14 f., t. j. za 48 kop.; przeróbka w cukrowni dominjalnej kosztuje 63 kop. od puda cukru, który w ten sposób kosztuje cukrownię, nie licząc oczywiście akcyzy, 1 rs. 11 kop. W cukrowni akcyjnej stroganowskiej przy użyciu buraków, wydających z berkowca ogółem 47½ f., produkcja cukru kosztowała wraz z materjałem 1 rs. 67 kop. za pud. Gdyby przerabiała ona buraki takie, jak w cukrowni trostianeckiej, to i tak produkcja puda kosztowałaby 1 rs. 23 kop., t. j. o 12 kop. drożej. Dowodzi to, że w cukrowniach dominjalnych cukier wypada taniej, niż w akcyjnych.

„Ale właściciel cukrowni trostianeckiej wie, że jeżeli produkcja mączki cukrowej daje zyski, to i rafinowanie cukru nie naraża na straty. Ze sprawozdań rafinerji odeskiej (akcyjnej) okazuje się, że fabryka ta, kosztująca 1,200,000 rs., dała w ciągu 6-iu lat zysku 4,242,992 rs., t. j. 3½ razy tyle, ile kosztowała. Rafinacja w tej cukrowni kosztuje ogółem 38 kop. od puda. Cukrownia trostianecka, wyrobiwszy mączkę, sama ją rafinuje i w ten sposób otrzymuje pud rafinady po 1 rs. 11 kop. plus 38 kop.=1 rs. 49 kop. Możnaby nawet przypuszczać, że w rzeczywistości rafinada kosztuje jeszcze taniej we wzmiankowanej cukrowni, gdyż cyfra 38 kop. obliczona została z danych. dotyczących rafinerji, gdy tymczasem w cukrowni z oddziałem ranerskim koszty rozkładają się na obadwa działy produkcji. Ale producenci w gubernjach południowo-zachodnich i południowych nie myślą o łączeniu produkcji cukrowniczej z rafinerską w celu obniżenia cen cukru. W liczbie 24 cukrowni w gubernji charkowskiej, wyrabiających około 4½ milj. pudów cukru, jedna tylko jest rafinerja, gdy w gubernji warszawskiej na 19 cukrowni, wyrabiających 2½ milj. pudów cukru, 13 posiada rafinerje. Robotnika polskiego trudno zwerbować do cukrowni za cenę 31 kop., gdy w innej fabryce może on zarobić rubla, zresztą może tam i praca jest lżejsza i warunki produkcji nie tak znów antyhygjeniczne. Ztąd też producent polski, aby zaoszczędzić 50 kop. na pudzie cukru i nie ponosić kosztów przewozu, podwójnej administracji i t. d., musi łączyć produkcję mączki razem z rafinerją.

„Powtarzamy, iż do 1870-go r. produkcja cukru dawała bajeczne zyski. Doszło do tego, że producenci zaprowadzili u siebie gospodarstwo dwupolowe: sadzili buraki i siali rośliny pastewne dla bydła, nie uprawiając wcale roślin zbożowych. Rezultatem tego było wyniszczenie gleby burakami i cała serja specjalnie pochodzących z buraków szkodliwych owadów, w które i teraz obfitują prowincje południowo-zachodnie. Z czasem przemysł cukrowniczy przeniósł się do świeżych miejscowości: do gub. wołyńskiej, kurskiej, charkowskiej, tambowskiej i woroneskiej, ale spekulacja uwiła sobie ciepłe gniazdeczko w Kijowie i opuścić go ani myśli. Kiedy nareszcie w r. 1885-ym cukru zebrało się tyle, że zaofiarowanie zrównało się z zapotrzebowaniem, wówczas, wobec zawiązującej się konkurencji i obniżki cen, postanowiono uwolnić rynek wewnętrzny od przewyżki produkcji za pomocą wywozu na rynki zagraniczne. Sporządzono odpowiednią petycję i zwrócono się do ministerjum finansów z prośbą, aby dla uratowania produkcji cukrowniczej przyznał producentom premję w wysokości rs. 3 kop. 14 od puda wywiezionego cukru za granicę. Na szczęście petycja ta, oprócz przychylnego artykułu w *Mosk. wied.*, żadnych innych rezultatów nie miała. Odtąd urodziło się unormowanie produkcji."

W sprawie odnowienia konwencji cukrowniczej *Kijewlanin* podaje treść dwóch projektów, w tej mierze podobno istniejących.

„Pierwszy projekt — pisze wzmiankowany dziennik—wychodzący ze strony biura syndykatu w Kijowie i będący wyrazem życzeń cukrowni w Królestwie Polskiem i w prowincjach południowo-zachodnich, pragnie zostawić normowanie produkcji na dotychczasowych zasadach, t. j. że dla każdej fabryki na podstawie przeciętnej cyfry jej produkcji oznacza się stałą normę dalszej produkcji, a ilość cukru, wyprodukowaną po nad normę, fabryka obowiązana będzie wywieźć za granicę.

„Drugi projekt p. Charytonienki, nie ma nic przeciwko obowiązkowemu wywozowi nadmiaru produktu na rynki zagraniczne, kwestjonuje wszakże racjonalność norm istniejących obecnie i zalecanych w przyszłości i ze swej strony zaleca rozłożenie obowiązkowego wywozu na wszystkie cukrownie. Projekt p. Charytonienki kładzie nacisk na tę okoliczność, że przy obecnych normach ciężar wywozu rozdziela się wielce nierównomiernie między cukrownie. Jedne bowiem fabryki czy to wskutek wadliwego urządzenia, czy to z innych powodów, produkują akurat tyle cukru, ile wynosi ich norma, inne zaś fabryki są zmuszone produkować o wiele po nad swoją normę. W tych warunkach cukrownie pierwszej kategorji nie ponoszą strat, wynikających z wywozu cukru za granicę, a fabryki drugiej kategorji są narażone przeciwnie na też straty w znacznie większych rozmiarach. Chcąc więc tego uniknąć, p. Charytonienko proponuje przyjęcie zasady, aby każda fabryka mogła produkować dowolną ilość cukru. Po kampanji sumuje się ogólną cyfrę produkcji, oznacza nadmiar produktu i cyfrę tego nadmiaru rozdziela się między wszystkie cukrownie proporcjonalnie do faktycznych rozmiarów ich produkcji, a wówczas każda fabryka brałaby udział w wywozie cukru za granicę. Prócz tego manipulacja taka, upraszczając działalność syndykatu i nadając mu, że się tak wyrazimy, charakter instytucji statystycznej, usunie istniejące obecnie niezadowolenie z nierównomiernego podziału norm między różnemi fabrykami."

Graždanin zamieszcza następującą informację:

„Wobec często wydarzającego się opóźniania pociągów na wielu linjach kolejowych, p. minister komunikacyj, w celu zapobieżenia tego rodzaju nieporządkom, zobowiązał wszystkie koleje, aby za pośrednictwem policji kolejowej przeprowadzały niezwłocznie śledztwo w każdym poszczególnym wypadku i pociągały winnych do odpowiedzialności sądowej."

Burza w parlamencie.

Onegdaj w izbie francuskiej widziano znowu cień błąkający się Korneljusza Herza; przez chwilę szalał orkan panamski, jak za najlepszych czasów tej głośnej awantury, która przejdzie do historji.

Autor interpelacji, *Marceli Habert*, młody zwolennik Déroulède'a, usiłował wydobyć ją całą z zapomnienia. Korneljusz Herz groził przed paroma miesiącami publikacją kompromitujących odkryć. Należy dać uczuć temu człowiekowi, iż rząd odkryć się nie boi, a jeżeli są zdrajcy ojczyzny, niech ich wymieni. Déroulède opuścił izbę, jakkolwiek nie zarzucono mu nic więcej, oprócz łatwowierności w ocenieniu sfałszowanych dokumentów Nortona. Inni ulegli daleko cięższym zarzutom, a jednak siedzą na tych ławach (poruszenie, wrzawa). Mówią, że sprawa panamska umorzona, że wszyscy o niej zapomnieli...

Baudry d'Asson: Prócz akcjonarjuszów.

Habert: Milczenie nie jest zapomnieniem, dowodzi ono tylko, że przestano ufać sądom (grzmiące oklaski na skrajnej lewicy i na prawicy). Czy rząd i do Herza pragnie zastosować przedawnienie, jak do członków rady zarządzającej i przedsiębiorców budowy, dzięki czemu najwięksi oszuści naszego stulecia wyszli bezkarnie? Komisja złożyła raport w sprawie panamskiej, którego izba nie wzięła nawet pod rozwagę. Należy przypomnieć, że z aktów skradziono wiązankę pism, która mieściła korespondencję Herza i Artona.

Członek komisji, *Gamard*, potwierdza ten fakt.

Habert mówi dalej: Przed kilkoma miesiącami Herz dopuścił się nowego szantażu. Wezwał do siebie p. Gastona Calmette'a z *Figara* i podyktował mu *interview*, w którem groził odkryciami, jeżeli nie przestaną go ścigać. W parę tygodni potem przychodzi do umowy. Zapytuję, czy rząd zamierza ugiąć się i przed tym naciskiem? Minister odpowie mi, że żądania ekstradycji Herza nie cofnięto. Wszakże komedja trwa zadługo. Za *interview* z Calmettem należy skazać Herza *in contumaciam*, coby tę miało przynajmniej korzyść, iż sędzia angielski znalazłby się wobec prawomocnego wyroku francuskiego i że prawo angielskie nie byłoby zastosowanem, które orzeka bezkarność, jeżeli nie zgłasza się poszkodowany. Mowca przypomina wypadek w domu Rotszylda, który przeprowadził przeciw swemu zbiegłemu kasjerowi proces w Ameryce, wysławszy za ocean własnym kosztem świadków. Niechaj rząd uczyni tyle przynajmniej dla Francji, ile uczynił Rotszyld dla siebie samego, gdy mu szczyptę jego gotówki skradziono (oklaski i wrzawa).

Minister sprawiedliwości Dubost stwierdza, że tylko postępowanie cywilne przeciw Herzowi umorzone; śledztwo karne toczy się dalej. Kraj może spuścić się na powagę sądów. Le Hérisse: Minister Fallières opowiadał nam to samo! Prezydent Dupuy: A cobyście powiedzieli, moi panowie, gdyby minister sprawiedliwości powiedział dziś co innego? (wesołość). Dalszym zapewnieniom ministra, że proces się toczy, towarzyszy ustawiczny śmiech w izbie. Gauthier: Toż samo mówił minister Ribot! Baudry d'Asson: A minister Dubost powtarza i nie śmieje się z siebie (powszechna wesołość). Ostatecznie powiada Dubost, że gdyby Anglja Herza nie wydała, wyrok zapadnie *in contumaciam* (oklaski).

Nawrócony monarchista Grandmaison wywołał swojem przemówieniem straszną burzę w izbie. Przez kilka minut nikt nie mógł przyjść do słowa wśród wrzawy. Widziano tylko dzikie giesty i pąsowe oblicza. Grandmaison powiada: Izba dzisiejsza liczy dwustu nowych członków; potrzeba przeciąć cały wątek tradycji z dawniejszą. Na te słowa zrywa się prawie cała izba na nogi z protestem, aby dać wyraz swojemu oburzeniu; tylko monarchiści i socjaliści biją oklaski.

Prezydent Dupuy: Obok dwustu nowych zasiada w tej izbie także 350 posłów dawniejszych, którzy zachowali niepokalanym swój honor (oklaski w centrum).

Bulanżysta Richard: Większość powinna była wyrzucić wszystkich panamczyków!

Viviani (socjalista) proponuje następujący porządek dzienny: „Izba ubolewa nad tem, że niewytłumaczona zwłoka do dnia dzisiejszego powstrzymała bieg sprawiedliwości i przyjmuje oświadczenie rządu, że Korneljusz Herz wkrótce będzie osądzonym we Francji, do wiadomości."

Izba odrzuca ten porządek dzienny na życzenie prezesa ministrów Casimir-Periera. Natomiast przyjmuje inną rezolucję, która orzeka, że izba bierze do wiadomości dane przez rząd zapewnienie użycia natychmiastowego przeciw Herzowi siły prawa, 528 głosami przeciw pięciu.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Izba deputowanych przyjęła wczoraj projekt o regulacji waluty w rozprawach szczegółowych bez dyskusji, poczem odroczyła się do środy.

PODRÓŻ DO SKANDYNAWJI.

Berlin 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarzowa i następca tronu będą towarzyszyć cesarzowi w podróży skandynawskiej na jachcie „Hohenzollern" do fjordów Hardanger i Sogne, poczem wrócą z drogi.

ZMIANY W CENTRUM.

Berlin 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Autentycznie utrzymują, że w łonie centrum katolickiego zajdą w jesieni znaczne zmiany. Lieber, który utracił swój wpływ dotychczasowy, usunie się z życia parlamentarnego. Utworzą się osobne frakcje bawarska i wirtemberska, stojące na gruncie antyrządowym. Z Rzymu czynią gorliwe zabiegi, aby zapobiedz secesji; wątpią wszakże w ich powodzenie.

OGRANICZENIE RUCHU.

Berlin 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — *Reichsanzeiger* zapowiada ograniczenie ruchu pocią-

gów towarowych w niedziele i święta w Niemczech, z wyjątkiem sezonów najbardziej ożywionych.

PROCES REDAKTORÓW.

Berlin 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ośmiu skazanych redaktorów podało do najwyższego trybunału państwa skargę rewizyjną przeciw wyrokowi pierwszej instancji. Dalszego przebiegu tej sprawy opinja publiczna wyczekuje z największem naprężeniem. Dzienniki nie przestają krytykować wyroku i potępiać najsurowiej przewodniczącego rozprawom sądowym, Brausewettera, za tendencyjne zachowanie się i uwłaczające powadze prasy insynuacje.

TAJNA EGZEKUCJA.

Paryż 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Izba obradowała wczoraj nad projektem odbywania egzekucji bez udziału publiczności. Egzekucja Henryego nastąpi już na mocy nowego prawa.

HERZ.

Paryż 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — *Figaro* uważa zapowiedź rządu co do dalszych starań o wydanie Herza przez Anglję za prosty żart, ponieważ oskarżenie przedawniło się i wydanie w tych warunkach jest niemożliwem.

WIZYTA ESKADRY.

Londyn 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Eskadra niemiecka, złożona z pięciu okrętów wojennych, przybyła do Edymburga.

ZMNIEJSZENIE ARMJI.

Rzym 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Podczas rozpraw izby nad budżetem wojny oświadczył minister wojny, że zmniejszenie armji o dwa korpusy byłoby politycznem i militarnem nieszczęściem dla Włoch. Rząd zgadza się na oszczędności w sumie sześciu miljonów.

ŚLUBY CYWILNE.

Rzym 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Prasa watykańska wyraża najżywsze zadowolenie z odrzucenia projektu ślubów cywilnych przez węgierską izbę magnatów. *Voce della verita* utrzymuje, że gabinet liberalny oszukał cesarza co do usposobienia kraju i panujących stosunków. Gabinet Wekerlego musi teraz ustąpić.

NABYCIE LUGLOCHU.

Grac 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Klasztor cystersów nabył groty Lugloch. Proboszcz tamtejszy jest także cystersem.

UCHWAŁA BUDŻETU.

Londyn 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Izba uchwaliła budżet 308-ia głosami przeciw 294, poczem odroczyła się do d. 21-go b. m.

Londyn 12 go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Skutkiem uchwalenia przez izbę gmin czternastoma głosami większości wzięcia budżetu pod obrady w drugiem czytaniu, grożące przesilenie zażegnane, powtórzy się ono wszakże podczas rozpraw komitetowych. W kołach parlamentarnych sądzą, że budżet upadnie w komitecie, a w takim razie nastąpi rozwiązanie parlamentu.

UKAZY KRÓLEWSKIE.

Belgrad 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Sądy w Kragujewaczu i Pożarewaczu uznały ostatnie ukazy królewskie za nieważne. Prokuratorja założyła rekurs.

AMNESTJA.

Bruksella 12-go maja. (*Tel. pryw. K. War.*)— Z powodu zaślubin księżniczki Józefiny wydaną będzie amnestja dla wszystkich osób skazanych na mniej niż miesiąc więzienia lub 100 fr. grzywny.

KWESTJA SAMOAŃSKA.

Waszyngton 11-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Rząd Unji zamierza zrzec się praw swoich do protektoratu wspólnego nad Samoą, wynikających z umowy z Niemcami i Anglją.

Berlin 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Post* komunikuje półurzędownie, że o wysłaniu okrętów niemieckich do Samoi nie pewnego powiedzieć nie można, gdyż zarząd floty trzyma wydane już rozkazy w tajemnicy. Pewnem jest wszakże, że na wybrzeżach samoańskich skoncentrowane będą znaczniejsze siły morskie Niemiec. Ubolewać należy, iż zarząd marynarki nie rozporządza obecnie eskadrą krzyżowców i że na ostatniej sesji parlamentu zmniejszono kredyt na budowę nowych okrętów.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Nowy Jork 11-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Trzęsienie ziemi zniszczyło także miasta Santa Cruz i Grijana w Wenezueli. Zginęło 15,000 osób.

Serajewo 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przybyli tutaj arcyksiążę Albrecht i minister wojny, fzm. Krieghammer.

Paryż 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pożyczkę turecką pokryto 75 razy.

Paryż 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Pod mostem w Pantin (departament Sekwany) znaleziono znowu 13 nabojów dynamitowych.

Londyn 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Standard* donosi, że ruch anarchiczny w południowej Ameryce przybiera niepokojące rozmiary.

Londyn 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— O wielkim pożarze w magazynach morskich w Bermua (?) donoszą, że cały zapas broni i amunicji zniszczony. Straty wynoszą przeszło 100,000 funt. sterlingów.

Londyn 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Z Limy (Peru) donoszą, że wiadomość, jakoby Caceresa wybrano prezydentem rzeczypospolitej peruańskiej, jest przedwczesną.

Haga 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Nowe ministerjum jest konserwatywne. Odsunie ono na bok reformę wyborczą i przeciwnem jest powszechnej służbie wojskowej.

Belgrad 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zaburzenia w Dobrynju stłumione. Przewódzców buntu aresztowano.

Berlin 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 219 35 (wczoraj 219.10)
Ruble na dostawę 219 75 (wczoraj 219.75)

Z sądów.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Okradzenie banku.

Wilno, 10-go maja.

W tutejszym sądzie okręgowym, ze współudziałem sędziów przysięgłych, roztrząsano wczoraj głośną sprawę Michała Ciechanowicza, b. pomocnika buchaltera oddziału banku państwa w Wilnie, oskarżonego o skradzenie z banku 50,000 rs. w papierach procentowych.

Obok Ciechanowicza na ławie oskarżonych zasiadła jego eks-przyjaciółka, Alina Grużewska, oskarżona o ukrywanie kradzieży.

Treść aktu oskarżenia tak się przedstawia w ogólnych zarysach:

D. 13-go lutego 1893-go r. zarządzający tutejszym oddziałem banku państwa, dowiedziawszy się, iż pomocnik buchaltera, Ciechanowicz, nagle znikł bez wieści, polecił dokonać rewizji w banku. Szukano nie na próżno, gdyż w „wydziale wkładów" dostrzeżono brak teczki, w której przechowywano wkład w ilości 50,000 rs. banku ziemskiego wileńskiego w różnych papierach wartościowych.

Podejrzenie padło odrazu na Ciechanowicza, przyczem stwierdzono, iż musiał on popełnić tę kradzież podczas rewizji poprzedniej, gdy właśnie Ciechanowicz rewidował „wydział wkładów".

Wykryto następnie, iż część skradzionych papierów sprzedano w kantorze wekslu Polaka i Wejsbrema w Mińsku, tudzież że wraz z Ciech. zniknęła Alina Grużewska, u której rodziców Ciech. przez lat kilka mieszkał i stołował się. Z Grużewską Ciechanowicza łączyły bliższe stosunki.

Grużewską zatrzymano w Petersburgu; podczas rewizji, dokonanej w jej mieszkaniu, znaleziono wiele kompromitujących ją rzeczy, a między innemi alfabet dla korespondencji cyfrowanej, którą miała prowadzić z Ciechanowiczem.

Grużewska na śledztwie pierwiastkowem zeznała, iż Ciechanowicz był jej narzeczonym. D. 25-go stycznia, gdy dokonywano w Banku rewizji, Ciech. wrócił do domu później, niż zwykle, był bardzo wzruszony i namawiał ją do wyjazdu za granicę.

— Mam teraz dosyć dla nas obojga pieniędzy—mówił, nie dając zresztą żadnych bliższych objaśnień.

Następnie jednak C. dał jej do zrozumienia, iż skradł z banku pieniądze, raz jeszcze namawiał ją do wyjazdu za granicę i udał się do Mińska dla wymiany skradzionych walorów.

W Mińsku C. otrzymał kilkanaście listów zastawnych banku wileńskiego wzamian za papiery procentowe państwowe.

Po powrocie do Wilna C. polecił Grużewskiej wymianę listów zastawnych na gotowiznę w kantorze wekslu Bunimowicza, przyczem zastrzegł, aby podała cudze nazwisko i fałszywy adres.

W kantorze Bunimowicza Grużewska wymieniła listów zastawnych za rs. 10,000.

Gdy wróciła do domu, Ciechanowicz objaśnił jej, iż skradł 50,000 rs. w papierach państwowych, których część wymienił na gotówkę w Mińsku—za rs. 30,000, w Wilnie u Bunimowicza wymieniono za rs. 10,000, czyli pozostawało jeszcze do wymiany za rs. 10,000.

Ciechanowicz dał Grużewskiej ogółem rs. 700.

W d. 25-ym marca sędziemu śledczemu dostarczono list, pisany przez Ciech. do Gruż. W liście tym znajdowały się między innemi słowa następujące:

„Nie zapominaj o obietnicy przyjechania do mnie..." „Znowu przytulić cię i całować..." „Przecież zgadzałaś się ze mną zawsze co do zasady, iż z życia należy wziąć, co się da; jeśli kto tego nie czyni, to jedynie dlatego, iż albo się boi, albo nie umie..." „Środków nam nie zbraknie: możemy mieć do 400 rs. miesięcznie."

Na śledztwie pierwiastkowem stwierdzono, iż Ciechanowicz w d. 4-ym lutego przejechał przez granicę, zaopatrzony w pasport na imię niejakiego Kazancewicza.

Z Ejdkun C. udał się do Hamburga a ztamtąd do Liwerpoolu; z tego ostatniego portu odpłynął na okręcie „Brood-Chester" do Ameryki.

W Ameryce atoli Ciechanowicz zatęsknił do swej kochanki, pozostałej w Europie, i wezwał ją do przyjazdu do Hamburga, gdzie miał ją spotkać i zawieźć do Stanów Zjednoczonych.

Wysłani w pogoń za C. dwaj ajenci policji tajnej petersburskiej śledzili go bacznie w Ameryce, ująć jednak nie mogli, wobec braku konwencji z Rosją o wydawaniu złodziejów; gdy jednak C. powrócił do Hamburga po swoją przyjaciółkę, policja niemiecka niezwłocznie go zaaresztowała.

Przy C. znaleziono rs. 46,000 w różnych banknotach, tudzież za rs. 150 kosztowności.

Przed sędzią śledczym w Wilnie C. zeznał, co następuje:

Podczas rewizji wydziału wkładów upadł na ziemię jeden z pakietów, czego nikt nie zauważył. C., dostrzegłszy go już po ukończeniu rewizji, w chwili nakładania paltota, podniósł i wsunął do kieszeni. Po powrocie do domu znalazł w teczce rs. 50,000 w papierach państwowych Przejście przez granicę ułatwił mu jakiś żydek, który też udzielił zbiegowi pasportu na imię Kozancewicza. Z Liwerpoolu C. odpłynął do Nowego Jorku.

Objaśnieniu Ciech. co do szczegółów, jakim sposobem trafiła do jego kieszeni teczka, wraz z całą zawartością, przeczą zeznania kilku świadków.

Wobec danych powyższych pociągnięto do odpowiedzialności karnej Michała Ciechanowicza, lat 25, i Alinę Grużewską, lat 26, pod zarzutem przestępstw przewidzianych w art. 359 i 354 kod. karn.

Sprawę tę roztrząsano przez cały dzień wczorajszy.

Sędziowie przysięgli wydali werdykt potępiający Ciechanowicza i uniewinniający Grużewską.

Wyrokiem sądu okręgowego Ciechanowicz został skazany na pozbawienie szczególnych praw i zesłanie na zamieszkanie w gubernji irkuckiej, bez prawa wyjazdu z miejsca pobytu w ciągu lat dwóch. *W.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Najwierniejszej przyjaciółce „Kurjera.* — W położeniu przytoczonem przez sz. panią najodpowiedniejszym byłby podręcznik, opracowany przez Tadeusza Korzona, złożony z trzech tomów, z których pierwszy opowiada dzieje starożytne, drugi średniowieczne, trzeci zaś nowożytne. Każdy tom zdobi wielka ilość rycin, map i tablic synchronistycznych. Tom pierwszy kosztuje rs. 1.50, drugi rs. 2.40, trzeci rs. 3.

— *Pani Wiktorji Znam.* — Prosimy o odbitkę srebrnej monety, z nadesłanego bowiem opisu nie możemy dojść do żądanego określenia. Jeżeli trojak z r. 1766-go ma popiersie w zbroi, w takim razie przy dobrem zachowaniu wart kop. 50, jeżeli zaś popiersie zwykłe, podobnie jak na całym szeregu trojaków z tej epoki—kop. 8.

— *Prenumeratorce z ul. Żurawiej.*— Uroczystość św. Antoniego opata wyznawcy kościół obchodzi d. 17-go stycznia, zaś św. Antoniego Padewskiego d. 13-go czerwca. — Należy uzyskać pozwolenie władzy naukowej na prawo otworzenia szkoły artystycznej.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Żelaznej.*—Moneta pod № 1-ym oznacza szeląg koronny z r. 1663-go, t. zw. *boratynek*, bardzo pospolity. Po wyrazie *Joan* brak *Casim.* Następne dwie monety są bez wartości numizmatycznej.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Złotej.* — Dobrze, ale do jakiej mianowicie miejscowości w Kanadzie sz. pan pragnie się udać?

— *Prawo.*— Bezwarunkowo należy wywalczyć sobie przedewszystkiem byt niezależny przez zdobycie specjalności, odpowiadającej uzdolnieniu i zamiłowaniu. Fachu nie radzimy, bo nie znamy warunków materjalnych i intelektualnych osoby interesowanej. Prosimy o wymienienie kilku, które wydają się najwłaściwszemi, a może damy pewną wskazówkę. Po dojściu do pełnoletności z fachem w ręku—łatwo dać sobie radę.

GIEŁDA.

Warszawa, 12-go maja.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.50, co się równa kursowi 45.55 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. $9.31\frac{1}{2}$. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.75 (odpowiadającym kursowi 218.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę przy dość chętnym pokupie waluty do $45.87\frac{1}{2}$ (t. j. 218.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $12\frac{1}{2}$ kop. i $22\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym po 45.90 oraz do końca sierpnia r. b. do woli zbywającego po $45.87\frac{1}{2}$ i 45.90.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.75, 45.80, $45.82\frac{1}{2}$, 45.85 i $45.87\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursach 45.80 i $45.82\frac{1}{2}$. Londyn krótki i Paryż krótki bez ruchu. Bruksellę krótką brano po $37.02\frac{1}{2}$ i 37.05. Wiedeń krótki bez pokupu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki $45.97\frac{1}{2}$, za Londyn krótki $9.34\frac{1}{2}$, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 75.10.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ożywione, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 96.60 i 96.25, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 i rs. 500 po 96.25 i 96.35. Pożyczek wschodnich nie notowano. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej ser. oraz trzy dalsze serje ofiarowano nominalnie po 96.35.

Listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}$% starano się umieścić po 101.—, umieszczono zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli po 100.25, 100.50, 100.60 i 100.75.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po po 102.50 trzy ostatnie serje, a zabrano kilkadziesiąt tysięcy rubli najmłodszej serji po 102.15, 102.20, 102.25 i po 102.40.

Za listy 5% zastawne m. Łodzi chciano otrzymać po 102.25, a otrzymano za kilkanaście tys. po 102,

Umieszczono kilkanaście tys. listów 5% zastawnych wileńskich mi po 101.50.

Akcje mocno i w żywym ruchu. Sprzedano kilkanaście akcyj Towarzystwa połudn.-russkiego dnieprowskiego po 1432.50 i 1435. Nabyto kilkadziesiąt sztuk akcyj Banku handlowego w Warszawie po 505, 506, 506.50 i 507, oraz kilkadziesiąt akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 385, 386 i 387, przy zaofiarowaniu po 510 za handlowe i po 388 za dyskontowe. Ulokowano kilkanaście akcyj Tow. fabryk cukru Józefów po 281 i 282, przy chęci otrzymania 286 i za akcje Czerska po 286, kilkanaście akcyj Tow. Hermanowa i Łyszkowice zabrano po 376 i 377, przy zaofiarowaniu po 385. Zbyto kilkadziesiąt akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 615, 616, 617, 618, 619 i 620, przy żądaniu po 625. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich po 183, 183.25, 183.50 i 184, kilkadziesiąt na koniec b. m. po 185.25 i 185.50, a chciano zbywać po 185. Wzięto kilkadziesiąt akcyj Tow. zakł. przędz. bawełny i blecharni w Zawierciu po 515, 520, 521, 522 i 523, przy chęci otrzymania po 524. Zapłacono za kilkanaście akcyj Banku russk. dla handlu zewnętrznego po 422.—.

Żądano za kupony celne po rs. 1.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.93 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 — 2%. Dowozy i zaofiarowania nie liczne. Usposobienie bardzo słabe.

W. C.

— Cukier. Słyszeliśmy, iż widoki dojścia do skutku syndykatu cukrowego są pomyślne.

Podobno ma się odbyć w d. 15-ym b. m. (st. st.) w Kijowie posiedzenie decydujące w tej sprawie.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 11-ym maja r. b. — Dostawy drobne w małych partyjkach, usposobienie niechętne. Pszenicy ofiarowano 300 korcy, lecz kupujących nie było. Żyta 600 korcy, wyborowego 450, po $2.72\frac{1}{2}$ do 2.75 sprzedano, średniego nie chciano kupować i zaledwie 80 korcy po 2.60 ulokowano. Owsa 200 korcy, stosownie do gatunku rozprzedano po 2.50 do 2.66. Siano po 30 do 40 kop. za pud, słoma 20 kop.

Gdańsk, dnia 9-go maja r. b. — Pszenica krajowa miała dziś bardzo słabą tendencję i ceny znowu niższe o 2 marki; towar tranzytowy musiano również oddawać taniej. Płacono za polską tranzyto pstrą 729 gram. 90 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na maj-czerwiec $97\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, na czerwiec-lipiec 99 mar. płacono, na sierpień-wrzesień 103 mar. w zaofiarowaniu, 102 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 105 mar. płacono, na październik-listopad 107 mar. w zaofiarowaniu, 106 mar. w poszukiwaniu, Cena regulacyjna tranzytowej 96 mar. Wypowiedziano 300 tonn. Żyto krajowe słabo i bez obrotów. Towar tranzytowy zniżkowo i taniej o 2 mar. Płacono za polskie tranzyto 732 gram. i 744 gr. 72 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na na maj-czerwiec dolno-polskie $72\frac{1}{2}$ m. płacono, na czerwiec-lipiec dolno-polskie $73\frac{1}{2}$ mar. płacono, na lipiec-sierpień dolno-polskie 75 mar. w zaofiarowaniu, $74\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 76 mar. w zaofiarowaniu, $75\frac{1}{2}$ m. w poszuniwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 77 m. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 78 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 73 mar, tranzytowego 72 mar. Wypowiedziano 175 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 632 gr. 71 m., 662 gr. 74 mar., 686 gr. 75 m., stęchły 642 gr. 66 mar., na paszę 621 gram. 63 mar. za tonnę. Groch russki tranzyto Wiktorja 120 mar. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 95 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 2.90 mar., 2.95 mar., bardzo grube $3.22\frac{1}{2}$ m., średnie 2.80 mar., miałkie 2.70 m., 2.75 mar. za 50 kil. płacono. Makuchy rzepakowe polskie 4.75 m. za 50 kil. targowano. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym 48 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 28 mar. w poszukiwaniu, na maj 28 marek w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $28\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów, a w Magdeburgu spokojnie. Kurs w Gdańsku 220.20 marek za 100 rs.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 11-go maja 1894 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	7	wagonów
Owsa	9	"	3	"	147	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	1	"	1	"	67	"
Kaszy jaglanej	4	"	4	"	189	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	1	"
Ryżu	—	"	—	"	3	"
Pszenicy	—	"	—	"	25	"
Jęczmienia	—	"	—	"	63	"
Grochu	—	"	—	"	5	"
Gryki	—	"	—	"	8	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	3	"
Łoju	—	"	—	"	3	"
Makuchów	—	"	—	"	1	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	9	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Soli	—	"	—	"	—	"
Rodzynków	—	"	—	"	2	"
Prosa	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	14	wagonów	8	wag.	533	wagonów

Spekulacja żelazna. *Berl. Börs. Cour.* zamieszcza ciekawą korespondencję z Kijowa, w której między innemi czytamy: „W kilka dni po podpisaniu traktatu przedstawiciele wszystkich okręgów przemysłowych niemieckich w największym pośpiechu i w dość znacznej liczbie przybyli do większych i mniejszych miasteczek Rosji, znaleźli łatwy bardzo zbyt dla towarów opłacających się, a kupcy, szczególniej zaś kupcy żelaza, dawali zlecenia na długie terminy i nietylko zapełniali puste sklepy, lecz zaopatrywali się również na dalsze 6 miesięcy. Więcej jednak kupować nie mogli, tembardziej iż nie byli skłonni płacić zwyżek cen żelaza, które przez ten czas za granicą nastąpiły. Miejscowym ajentom zdawało się to być niedostatecznem, a gdy się przekonali, iż rzeczywiście odbiorcy są już zaopatrzeni, zwrócili się oni do próżnującej spekulacji i postarali się, ażeby spekulujący dotychczas cukrem i zbożem, lub papierami publicznemi, zainteresowali się żelazem. Ajenci ci pokazywali spekulantom depesze z zagranicy, według których ceny podniosły się o 10 mar. na tonnie, zaznaczali jednakże, iż będą mogli oddać towar jeszcze po cenach poprzednich przez przeciąc trzech dni. To oddziaływało zwykle przekonywające na spekulanta, który kupował wcale nie małe, lecz znaczne bardzo ilości żelaza, ilości, przewyższające w każdym razie zapotrzebowania poprzednio właściwych odbiorców. Gdy skutkiem tych znacznych zakupów ceny żelaza za granicą podniosły się znowu, a ajenci wciąż byli w tam szczęśliwem położeniu, iż w ciągu trzech dni mogli oddawać towar po cenach poprzednich, zakupy te powiększyły się jeszcze, spekulanci bowiem kupowali wciąż, podczas gdy rzeczywiści kupcy żelaza trzymali się zdala od tego ruchu. Obecnie jednak, gdy zakupu powinny być odebrane, spekulanci nie chcą brać towarów na skład, pragną jedynie zrealizować zyski za pomocą sprzedaży zakupionych ilości rzeczywistym handlarzom żelaza, którzy nic wzić nie mogą, są bowiem na dłuższy czas zaopatrzeni. W spekulacji tej zainteresowani są nawet bardzo drobni spekulanci, którzy zwykle kupowali tylko 5,000 pudów cukru, lub 20 wagonów zboża. Rozsądni i spokojni kupcy utrzymują, iż w nader niedługim czasie żelazo niemieckie sprzedawane będzie w Rosji stosunkowo taniej niż w Niemczech. Przedmiotem podobnej spekulacji są akcje russkiego banku dla handlu zewnętrznego. Ci sami spekulanci zainteresowali się tą akcją, a w Kijowie są spekulanci, którzy skupili kilka miljonów rubli tychże akcyj, oraz niewielkie stowarzyszenia gry, których członkowie zainteresowani są każdy na rs. 1,000, a każdy z nich kupuje i drugiemu płaci różnicę kursową".

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne $4\frac{1}{2}$% serji bezterminowej w dniach 22 i 23 marca (3 i 4 kwietnia) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 1-em półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery Towarzystwa, o ile przed dniem 29 maja (10 czerwca) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 3 (15) czerwca r. b. to jest przed terminem 10 (22) czerwca t. r., w którym należności o jakich mowa wymagalnemi się stają.

W tym celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak wspomniane listy zastawne wylosowane jak i kupony bieżącego półrocza a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, aż do włącznie 28 maja (9 czerwca) r. b. codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Objaśnia przytem dyrekcja główna, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych dnia 20 maja vel. st. 1885 roku przepisów o podatku dochodowym od kapitałów potrącaną będzie od kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5%.

Prezes radca tajny

A. Toloczanow.

516r Naczelnik kancelarji

Ignacy Górski.

OBWIESZCZENIE

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż za listy zastawne w dniach 22 i 23 marca (3 i 4 kwietnia) r. b. wylosowane, oraz za kupony płatne w terminie 10 (22) czerwca r. b. kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 zrana do 1-ej po południu, przy potrąceniu za brakujące dni do oznaczonego wyżej terminu płatniczego procentu, w stosunku 5% rocznie, zaś od kuponów takiegoż procentu eskontowego oraz opłaty na rzecz skarbu w ilości 5% tytułem podatku dochodowego.

Prezes, radca tajny

A. Toloczanow.

Naczelnik kancelarji

Ignacy Górski.

517r

OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKI

Kantor Banku Państwa

podaje do powszechnej wiadomości, że deklaracje do konwersji 5% biletów Banku Państwa I i 2 emisji, jak również i obligów Pożyczki Wschodniej 2 i 3-ej emisji przyjmowane będą przez kantor banku, poczynając od 26 kwietnia (8 maja) r. b. codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, od 10 rano do 3 po południu i że blankiety właściwego wzoru dla napisania deklaracji można otrzymać w kantorze banku bezpłatnie. 539r

KRYNICA.

Zachęcona życzliwem przyjęciem jakiego doznał mój ***Pensjonat*** w ubiegłym sezonie, podaję do wiadomości, że i w bieżącym prowadzić go będę z tą jednak różnicą, że i całe rodziny znajdą w nim pomieszczenie.

2155 ***Emilja Burzyńska,***

wdowa po profesorze Uniwersytetu, do 15 maja w Krakowie, Łobzowska 10, następnie w Krynicy.

URZĄD STARSZYCH

ZGROMADZENIA KUPCÓW

miasta Warszawy,

ma honor zawiadomić członków swoich, wykupujących patenty gildyjne na rok bieżący, iż zgodnie z odezwą magistratu, wybory członków urzędu starszych i dwu członków Sądu Handlowego odbędą się w sali sesjonalnej magistratu dnia 4 (16) maja r. b., o godz. 7-ej wieczorem, na które raczą się zgromadzić najliczniej. 523r

G. PEJMERIN

otworzyła ***gabinet dentystyczny.*** Przyjmuje chorych od godz. 9 rano do 4-ej po południu. Ulica Świętokrzyska nr 27, m. 15. 2024

Potrzebny jest lekarz

w Śniadowie, gub. Łomżyńska, pensja stała. Bliższa wiadomość u aptekarza miejscowego. 2288

Tanie Gorsety!!!

wyróżniające się dokładnością wykończenia i estetycznym krojem, poleca pracownia

SABINY CHOJECKIEJ,

Nowy-Świat 57 2254

CENY NIZKIE!!!

Ceny nizkie!!! Wybór wielki.

Nadeszły najświeższe fasony biżuterji złotej ***w wielkim wyborze*** oraz fantazyjne rzeczy srebrne, jakoto: flakony, grzebienie, bonbonierki, lusterka, ramki do fotografij i t. p. A. KALHORN, Krakowskie-Przedmieście nr 71, vis-à-vis Muzeum Przemysłu. 2005

CENY NIZKIE!!!

CENY NIZKIE!!!

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa

RUSSKO-BALTYCKIEJ FABRYKI WAGONÓW

w Rydze

na zasadzie § 44 ustawy Towarzystwa ma zaszczyt uprzejmie prosić pp. akcjonarjuszów o łaskawe przybycie na ogólne zebranie w dniu 30 maja (11 czerwca) r. b. o godz. 1½ po południu (w lokalu zarządu Wolmarskaja 2).

Przedmiotem obrad tegoż zebrania będzie:

1) Przejrzenie i zatwierdzenie obrachunku i bilansu za r. 1893/4.

2) Sprawozdanie zarządu o szczegółowych rozchodach i o planie czynności na r. 1894/5.

3) Wybór dyrektorów, kandydatów i członków komisji rewizyjnej.

4) Projekt zarządu co do zmiany niektórych §§ ustawy.

Na zasadzie § 49 ustawy pp. akcjonarjusze proszeni są przedstawić w zarządzie na 7 dni przed zebraniem, tj. nie później jak 23 maja (4 czerwca) r. b. swoje akcje lub kwity na złożenie tychże w depozyt w następujących bankach:

1) ***W Rydze—Rygski bank giełdowy.***

2) ***W St.-Petersburgu — Prywatny bank Handlowy.***

3) ***W Moskwie — Moskiewski bank Dyskontowy.***

4) ***W Warszawie —bank Handlowy w Warszawie.*** 2283

— Niniejszem mam honor zawiadomić JW-nych i W-ych panów, iż z dniem 15-ym maja r. b. objąłem ***Restaurację w Resursie Obywatelskiej.***

Z dniem objęcia wydawać będę śniadania i obiady przez zdolnego kuchmistrza sporządzane po cenach możliwie umiarkowanych. Z poważaniem

2290 ***Władysław Łuczak.***

DOM BANKIERSKI

Maurycy Nelken i S-ka

w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście nr 71,

podaje do wiadomości, że ***konwersję*** 5% biletów Banku Państwa I i II emisji i obligów Pożyczki Wschodniej II i III emisji na **4%** ***rentę państwową*** załatwia bez żadnych kosztów na warunkach przez Bank Państwa podanych. 549r

— ***Jan Fruziński*** właściciel fabryki cukrów deserowych, powrócił z zagranicy. 2296

PIEKARNIA

do odstąpienia, Długa 10, m. 39. 22…

Dr Stefan Skrzyński

ordynuje jak dawniej (od 15 czerwca do 15 września) w Cieplicach Czeskich (Töplitz-Schoenau) w domu Villa Polonia, tak i w obecnym sezonie letnim.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Osobom, które adresowały dla „Nienormalnej”. Z powodu obfitości ofert i nawału innych zajęć, proszę o cierpliwość—u wszystkich będę i rozejrzę się.

— Annie.—Podczas ostatniej bytności byłem tam znowu w widomym ci czasie i nie spotkałem ciebie, kocham bardzo, czekam, pamiętaj o mnie i bądź lepszą jak dotychczas. 229…

— „Maj 12”. — Wszak przebaczyłaś? Błagam, przybądź...—„12”. 23…

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie

MARJAN GAWALEWICZ i PIOTR STACHIEWICZ

„KRÓLOWA NIEBIOS”

Legendy o Matce Boskiej.

Wydanie wytworne na pięknym welinie, w dużym formacie (in 4-o), ozdobione 12 heljograwurami, oraz drzeworytami podług kartonów **Piotra Stachiewicza.**

Przedpłata za całość rs. 5.

W prenumeracie 6 zeszytów po rs. 1, z przedpłatą na ostatni zeszyt.

Przesyłka stosownie do odległości za zaliczeniem.

Zeszyt 1-szy ukaże się w ciągu przyszłego miesiąca,

całość zostanie ukończoną w jesieni r. b.

Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Po wyjściu dzieła cena zostanie podwyższoną.

Prócz powyższego wydania księgarnia Gebethnera i Wolffa, przyjmuje zamówienia na **wyjątkową edycję „KRÓLOWEJ NIEBIOS”** w większym formacie, na zbytkownym papierze **(édition de luxe)**, która wydaną zostanie równocześnie **w 100 egzemplarzach numerowanych w cenie rs. 10.** (Znaczna część egzemplarzy już zamówiona). 635r

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego,**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20,** z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem: 18r

Skład główny u S. LEWENTALA,

Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*”

Owies

w gatunkach: **srednim i wyborowym**

poleca **J. Dzwonkowski,** 575r

Nr 111. Marszałkowska Nr 111.

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie, poleca dwa nowo wydane niezwykle interesujące dzieła popularyzujące wiedzę przyrodniczą, które zyskały pochlebne uznanie krytyki:

Bańki mydlane.

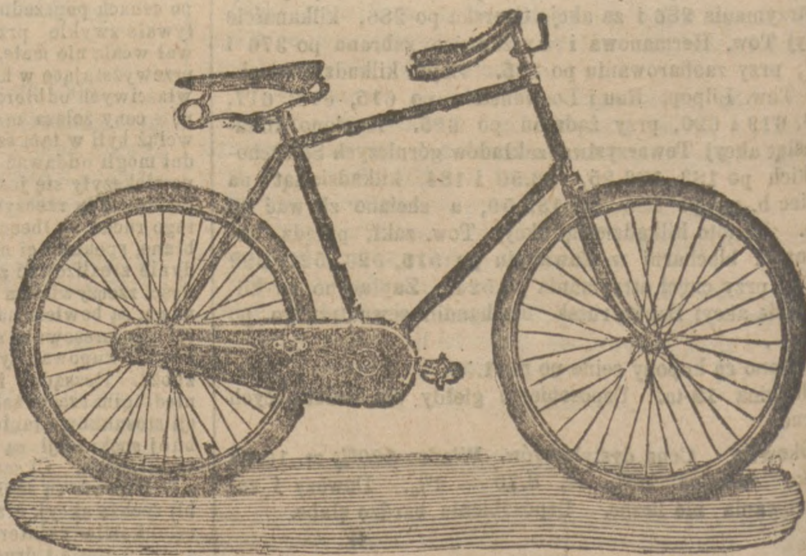
Wykład początkowy o zjawiskach włoskowatości, napisał **C. V. BOYS,** przełożył **Wiktor Biernacki.** Z licznemi drzeworytami. Cena: w kartonie 90 kop., z przesyłką rs. 1 kop. 15.

Zjawiska ziemskie i lądy stałe,

przez **ELIZEUSZA RECLUS.**

W przekładzie **Dr. M. Stefanowskiej.**—Z ilustracjami.—Cena 80 kop., z przesyłką 90 kop. 621r

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



ROWERY

z oryginalnych rur Weldless'a, z najświeższemi typami gum pneumatycznych,

od rs. 144

Taniość powyższa pochodzi ztąd, iż **oryginalne angielskie** części składowe ... rowerów obrabiane i składane są nie w Anglji, ale **tu w KRAJU,** w jedynej specjalnej Fabryce Rowerów

E. HERMAN W WARSZAWIE,

Marszałkowska 53. 866

Cenniki illustrowane gratis i franco.

EN GARDE!

Marche

Souvenir de l'assanf 1894 r. 648r

G. SENNEWALD,

Miodowa Nr 6.

i we wszystkich składach nut.

W LIPSKU,

w lepszej rodzinie izraelskiej, znajdzie pomieszczenie młody człowiek wraz z całkowitem utrzymaniem. Oferty adresować: **W. 2098 Rudolf Mosse Leipzig.** 644r

Prostytucja Potajemna w Paryżu

D-ra MARTINEAU,

przekład J. LUBECKIEGO,

Najznakomitsze i najciekawsze studjum strasznych dziedziny nierządu pokątnego i strasznych jego klęsk dla osobników, rodziny i społeczeństwa. Obrazy upadku obyczajów nowego Babilonu. Badania nad powstawaniem prostytutek. Autobjografję ich. „Biedne lwice” kokotki, kochankowie bezimienni. Stręczyciele, ich działalność. Sklepy podejrzane i kryjówki. Stronnicy wolnej prostytucji, prostytucja jako rzemiosło. Środki zaradcze. Nadzór. Oględziny etc. rs. 1. We wszystkich księgarniach.—Skład główny: Marjensztadt 27, mieszkania 5. 617r



MOTORY GAZOWE „OTTO"



słynnej fabryki motorów gazowych w DEUTZ

Konstrukcji leżącej, jedno i dwu-cylindrowe, o sile od ½ do 200 koni par.
Konstrukcji stojącej jedno-cylindrowe, . . . o sile od ½ do 12 koni par.

40,000 sztuk motorów gazowych, o sile przeszło 170,000 koni dotychczas w użyciu.
!Przeszło 70 sztuk motorów w Warszawie, o sile od ½ do 60 koni par.!

Motory Gazowe „Otto" z Deutz przewyższają wszystkie motory konkurencyjne: zużywają najmniejszą ilość gazu, są zupełnie bezpieczne, chodzą regularnie i cicho.—Każdy motor przed wysyłką z fabryki, dokładnie wypróbowany jest na siłę rzeczywistą i dla tego fabryka za pełną siłę motorów poręcza. Motory mają znacznie większą siłę niż oznaczona w cenniku.

Dla miejscowości pozbawionych gazu lub dla większych zakładów przemysłowych.

Motory Gazowe „Otto" z Deutz, w połączeniu z aparatem do wytwarzania gazu **„Dowsona"** od siły 8 koni począwszy, przedstawiające znaczną oszczędność w porównaniu z maszynami parowemi.

Dla drobnego przemysłu i miejscowości pozbawionych gazu:

Motory Naftowe „Otto" z Deutz, o sile 1 do 12 koni, niezrównanej dobroci, tak pod względem konstrukcji i biegu, jak również oszczędności nafty.

Transmisje, urządzenia całych zakładów przemysłowych i t. p. po nizkich cenach i na przystępnych warunkach spłaty. 588

Świadectwa, cenniki, kosztorysy — na żądanie.

LEON JANTZEN

Biuro Techniczne, Warszawa, Miodowa № 15.

---

4. CZYSTA 4.

M. WIĘCKOWSKI

poleca z osobistych zakupów w Paryżu i Moskwie

NOWOŚCI

W Jedwabiach, Grenadinach jedwabnych, Półjedwabiach na suknie strojne wizytowe, Wełnach kostjumowych, Materjałach konfekcyjnych, Kreponach angielskich, Satinetach i Zefirach.

Ogromny wybór materjałów czarnych.

NOWO WPROWADZONE

Parasolki Paryzkie En-Cas, oraz strojne koronkowe.

Koronki i wstawki do garnirowania sukien.

Pasmanterje, Galony.

4. CZYSTA 4.

Kanalizację Domów i Wodociągów

wykonywa prędko, tanio i z gwarancją

Biuro Techniczne

KUKSZ & LUEDTKE,

Warszawa, Leszno № 27. 863

NA RATY

Różne towary łokciowe: Wełny, Kaszmiry fantazyjne, Korty, Sukna, Batysty, Płótno Bułgarskie, Firanki, Materje jedwabne i t.p.

M. MANACHES,

Twarda № 4. 865

Dzierżawca—Administrator

potrzebny, mający w gotówce 6,000 rs., bez temity, do majątku zaraz za Bugiem, gub. Wołyńska.—Gleba pszenna 600 m. ornej, 60 łąk, odpowiednie remanenta i parowa młocarnia od właściciela.—Bracka 20, m. 8, od 3 do 6-ej po poł., stróż wskaże. 862

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid"

dla uszczelnienia kotłów, maszyn i rur parowych, w arkuszach, krążkach i w włazach (manlochach), poleca Fabryka **„NATALIN"** przy stacji Dr. Żel. Warsz.-Wied. Poraj. 645r

---

NAJLEPSZY EKSTRAKT MIĘSNY

CIBILS

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU

Do nabycia w Handl. Kolonjaln. Aptecczn. itp. 270r

Pierwsza Szląska

Szkoła i prywatna klinika dentystycz.

w Kattowicach, 646r

na Górnym Szląsku, 5 minut od Sosnowic, udziela **kursów** nauk dla **Panów i Pań,** życzących sobie nauczyć się techniki dentystycznej i leczenia zębów, według najnowszych badań.—Bliższych informacyj udziela **Dr. Poks,** Johannistrasse, albo na dworcu.

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bezpobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy,** wysyła je za zaliczeniem pocztowem. 4r

---

Zginęły DWA KWITY

tymczasowe, wydane przez **Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu,** na opłacony 10% wniosek przez Zygmunta Laubera:

jeden z d. 27 Czerwca 1873 roku № 143[illegible]5 na rs. 200,

drugi z d. 28 Czerwca 1880 roku № 40[illegible]5 na rs. 100.

Uprasza się znalazcę o zwrócenie powyższych kwitów do Biura Towarzystwa, przy ulicy Królewskiej № 14, gdzie już stosowne zastrzeżenie jest zrobione. 864

MYDŁO

PROWIZORA

A. M. OSTROUMOWA,

zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych.—**Skład, Moskwa, Ljalin Per. dom własny,**

!! Proszę wystrzegać się podrabiania i naśladowań!! 255r

P I S A R Z

Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

Zawiadamiam dla skutków prawnych niewiadomego z pobytu Stanisława Ignatowicza, iż Sąd tutejszy decyzją w dniu 9 (21) Kwietnia r. b. za № 406—3 zapadłą, uznał go za nieposłusznego prawu (contumax), w skutek czego pozwany Ignatowicz, więcej do Sądu Arcybiskupiego wzywanym nie będzie, sprawa w dalszym ciągu bez jego udziału przeprowadzoną zostanie, wyrok z chwilą wydania i ogłoszenia go w Sądzie stanie się prawomocnym i jeżeli przeciwko pozwanemu wypadnie, appelacja od tegoż służyć mu nie będzie.

Warszawa, d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1894 r.

854 **X. Jan Jaworski.**

Zakład

Rzeźbiarsko - Kamieniarski

i Polerownia Granitu

S. Bartmańskiego i S-ki,

Dzika № 69,

poleca znaczny wybór gotowych pomników z granitu, syenitu, labradoru, marmuru i piaskowca, ornamenty i portrety z bronzu. 859

Ceny najprzystępniejsze.

BROWAR

do wydzierżawienia w Mianocicach, pod Miechowem, od 1 Października, przy szosie, w pobliżu kilku miasteczek położony.—Informacyj udziela w Warszawie, Nowogrodzka № 5, mieszkania 14. 834

W dniu 25 Maja r. b., w interesie nieletnich, sprzedawać się będzie we wsi Unieszki, w powiecie Mławskim, guberni Płockiej, o godzinie 10-ej zrana przez publiczną licytację,

100 sążni drzewa brzozowego

i 50 sosnowego.

Drzewo może stać na placu przez rok jeden do woli plus licytanta. 867

Od Zarządu St.-Petersbursko-Warszawskiej Skarbowej Drogi Żelaznej.

Od dnia 6 (18) Maja r. b. 1894. pociągi osobowe pomiędzy St.-Petersburgiem, Wilnem, Białymstokiem i Warszawą, odchodzić będą ze stacyj głównych i łączących, oraz przychodzić do tychże w czasie poniżej wymienionym:

STACJE:	Pociąg № 8, kl. I, II i III — Czas przych.	odch.	Pociąg № 3 bis / 1 bis, kl. I i II — przych.	odch.	Pociąg № 5, kl. I, II i III — przych.	odch.	Pociąg № 25, kl. II i III — przych.	odch.
	G. M.	G. M.	G. M.	G. M.	G. M.	G. M.	G. M.	G. M.
St.-Petersburg		wdzień 1—00		wiecz. 7—45		wiecz. 10—00		
Gatczyna	2—12	2—20	8—42	8—48	11—22	11—30		
Psków	8—25	8—35	1—34	1—46	6—12	6—27		
Dwinsk Pas.	3—25	3—45	6—50	7—02	1—59	2—29		
Kałkuny	3—55	3—59	7—12	7—15	2—40	2—46		
Wilejskaja	8—05	8—11	10—18	10—26	7—14	7—24		
Wilno	8—25	8—58	10—39	10—57	7—39	8—15		
Białystok	3—20	3—40	4—20	4—45	3—28	3—55		w nocy 12—30
Łapy	4—11	4—21	5—13	5—25	4—29	4—41	1—14	1—24
Małkiń	6—00	6—10	6—52	7—02	6—27	6—37	3—48	3—58
Warszawa	8—20 wiecz.		8—55 wiecz.		9—00 zrana		6—45 zrana	

STACJE:	Pociąg № 2 bis / 4 bis, kl. I i II — Czas przych.	odch.	Pociąg № 6, kl. I, II i III — przych.	odch.	Pociąg № 4, kl. I, II i III — przych.	odch.	Pociąg № 26, kl. II i III — przych.	odch.
	G. M.	G. M.	G. M.	G. M.	G. M.	G. M.	G. M.	G. M.
Warszawa		zrana 9—25		wiecz. 11—40		zrana 10—10		wdzień 5—00
Małkiń	11—23	11—33	2—05	2—13	12—24	12—34	7—50	8—00
Łapy	1—08	1—18	4—04	4—14	2—15	2—25	10—21	10—31
Białystok	1—50	2—15	4—50	5—15	2—58	3—18	11—20 wiecz.	
Wilno	7—50	8—44	12—18	2—48	9—45	10—20		
Wilejskaja	8—57	9—05	3—03	3—13	10—35	10—43		
Kałkuny	—	—	7—32	7—37	2—45	2—50		
Dwinsk Pas.	12—13	12—28	7—48	8—13	3—00	3—20		
Psków	5—19	5—29	3—25	3—35	10—05	10—20		
Gatczyna	10—02	10—06	11—30	11—40	4—49	4—59		
St.-Petersburg	10—55 zrana		12—45 wdzień		6—00 wiecz.			

UWAGI.

1) Pociągi N.ra: 1 bis i 2 bis, pomiędzy Wilnem a Warszawą kursujące, stanowią przedłużenie biegu pociągów N-ra: 3 bis i 4 bis, pomiędzy St.-Petersburgiem a Wilnem i będą kursować od dnia 7 (19) Maja do 18 (30) Września r. b.

2) Czas pomiędzy godziną 6-tą wieczorem a 6-tą zrana, w powyższym wykazie jest podkreślony.

637r

LETNIE MIESZKANIA w Miedzeszynie wiorsta od przystanku parostatków „Falenica", w obszernym i cienistym parku, położonym na wzgórzu nad samą Wisłą, kąpiel rzeczna, blizkość kościoła, Warszawy (wiorst 14), przystanku D. Ż. Nadwiślańskiej również „Falenica" zwanego; wszelkie artykuły spożywcze dostać można na miejscu.

Na piętrze: 5 pokojów, przedpokój, obszerny balkon, kuchnia i góra oddzielna; na parterze: lokale składające się z 3-ch, 2-ch i 1-o pokoju z trzema werendami, kuchnie oddzielne w suterenach, wszystkie lokale widne, suche i świeżo odnowione, stołować się można na żądanie i na miejscu, stół skromny wiejski, stała cena pokoju po rs. 40, za kuchnię oddzielnie po rs. 10 za cały sezon.

We Wtorki, Czwartki, Niedziele oraz w każde święto, rankiem nad Wisłą, na przystanku „Falenica", oczekuje na refiektantów bryczka (wyjazd z Warszawy statkiem o g. 5-ej rano), przejazd do Miedzeszyna końmi po kop. 15 od osoby, powrót do Warszawy na godz. 3 po południu dr. żel. lub parostatkiem, koszt przejazdu do przystanku kolejowego po kop. 25 od osoby. 830

Na miesiąc Maj.

Do wynajęcia Orkiestra Włościańska na dętych instrumentach, w krakowskich ubraniach, pod przewodnictwem T. Karczmarczyka, znacznie ulepszona: grywająca podczas letnich sezonów w Warszawie, Piotrkowie i Łodzi, poleca się Szanownej Publiczności na zamówienia letniego sezonu majówek, lub na wieczory w hotelach, na dostępnych warunkach.—Adres: T. Kaczmarczyk. Rokitno Rządowe, przez Szczekociny gub. Kielecka. 625r

PÂTE DENTIFRICE GLYCÉRINE

S'en servir une fois c'est l'adopter.

GELLÉ FRÈRES

6, Avenue de l'Opéra

PARIS

118r

Do nabycia w większych perfumerjach.

Magazyn Mebli ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE,

137. Marszałkowska 137,

posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 7r

SKRZYPCE

ograne, bardzo stare, do sprzedania stosunkowo za przystępną cenę.—Tamże „Wędrowiec" z 25-iu pierwszych lat w ładnej oprawie.—Elektoralna 37, m. 5, od godziny 3-ej po południu. 816

Jako elegancki i najstosowniejszy podarek, poleca ozdobne samotryskające Fontanny salonowe z żardinierkami i Aquarium, poruszane motorem i innym systemem. 849

H. Martin,

ulica

Czerniakowska № 116.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. Wolanowskiego

w Warszawie, Gęsia № 81.

wyrabiają 469r

LINY DRUCIANE,

DRUT kolczasty.



BIELANY.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że podczas Zielonych Świątek, we wszystkich moich zakładach na Bielanach, piwo sprzedawać się będzie po kop. 5 za kufel.—Restauracja zaopatrzona we wszelkie trunki oraz przekąski zimne i gorące.—Kuchnia wyborowa przygotowywa różne jedzenia po cenach umiarkowanych.

835 Z uszanowaniem **W. Bochenek**

Od 15 Maja do końca Sierpnia praktykuje w **Kemmern.**

Dr. Med. Fritz Berg.

611r

Na brzegach Baltyku,

Dubbein, Seestrasse 3,

Pensja SOMMER.

Zdrowe piękne położenie, w blizkości morza, dworca kolei, domu akcyjnego i ciepłych kąpieli.—Otwarcie w dniu 5 (17) Maja. 610r

Marja, Józefa i Tadeusz Damięccy,

dzieci Adama Damięckiego, niegdyś Rejenta w Siedlcach, proszeni są o nadesłanie swoich adresów, we własnym ich interesie do Władysława Rogowskiego Adwokata Przysięgłego, w Warszawie, Długa № 26. 766

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, ma do umieszczenia nauczycielki, nauczycieli, francuzki wykształcone lub bony świeżo przybyłe z Paryża. 17662

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 16947

Doświadczona nauczycielka francuzkiego, z patentem wyższym, przyjmie miejsce na lato, w południowych gubernjach kraju. Warszawa, Chmielna 36, m. 10. 17539

Francuzki na lato na wieś, blizko Warszawy, do konwersacji, bez wynagrodzenia, za utrzymanie potrzebuję. Wiadomość: Piwna 47, m. 4, od godziny 2-ej do 4-ej. 17680

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 15513

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Zofji Masłowskiej, Włodzimierska 9, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 17665

Nauczycielka z francuzkim, russkim, muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty: Długa 10, m. 40. 17337

Niemki, francuzki, młode bony żądają posad. Mazowiecka 11. Biuro Marka. 17698

Potrzebna francuzka na wyjazd, na letnie miesiące. Zielna 13, mieszk. 22, od 3-ej do 4-ej. 17334

Potrzebny uczeń klas wyższych od 1 lipca, do przygotowania chłopca przez rok do pierwszej klasy. Oferty: Olszyński, Sielce, p. Skalbmierz Kieleckie. 17515

Poszukuje lekcyj na wyjazd prawnik skończony, posiadający języki. Oferty pod „X. 2." przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 17612

Potrzebny korepetytor na wieś, zaraz. Wierzbicki student. Ul. Daniłowiczowska 4—17. 17985

Realista 5-ej lub 6-ej klasy potrzebny na wieś. Nowy-Świat № 16, m. 34, d. 13 i 14 t. m., od 2—4 ej. 17478

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Wiadomość: Wspólna 36—22. 770r

Ułatwiam zajęcie w języku russkim, literaturze, — uczę pisać ćwiczenia bardzo zrozumiałą metodą. Student. Piękna 44—15, (warunki przystępne). 17789

Życzę brać lekcje na cytrze. Śliska 6, mieszkania 4. 17842

Doniesienia osobiste.

Ciotka ma list wysłany. 18064

Dla „Marysieńki", „Wytrwałość i praca", „A. R. 8000", „Nieznajomej" listy wysłane. 18009

Dobroć i inteligencja ma list na poczcie od Szlachcica A. E. Z. 17983

Katolik, kawaler, lat 30, fachowiec, mający rocznego dochodu rs. 600, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę posażną lub bezposażną, mającą do lat 25, z zacnej rodziny i moralnego prowadzenia, przystojną, może być fachowa. „Fachowiec 600" poste-restante. 17809

Kawaler, katolik, lat 26, przystojny, prowadzący interes handlowy własny, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę łagodnego charakteru, gospodarną, z posagiem. — Łaskawe panie raczą oferty przesyłać poste-restante Warszawa, objaśnienia szczegółowe bez blagi, dla okaziciela pięciorublówki № 767497. 17902

List wysłany dla „Dobrze myślącej." 18006

List dla Denise Warszawa poste-restante wysłany. 18043

List dla Ciotki na poczcie od Napoleona. 18024

Pragniemy poznać w celach matrymonjalnych osobę młodą, przystojną, pannę, katoliczkę, ze średniej klasy, od lat 18 do 20, szatynkę lub brunetkę, łagodnego charakteru, dobrych zalet, żeby mogła być prawdziwą przyjaciółką i towarzyszką życia jedynaka syna, lat 26. Powinna znać klasycznie muzykę i dwa języki obce. Uzdolnień tych interes wymaga. Posag wymagalny. Dyskrecja zapewnia się. Łaskawe reflektantki raczą nadsyłać listy, adresując po russku: gub. podolska, m. Winnica, dla C. W. Sosna. O wysłanym liście zawiadomić w Kurjerze Warszawskim. 17872

Rzemieślnik Kan. ma list na poczcie. 18008

Wilno „Dla dwóch J. M." list wysłany. 18074

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administracji lub zarządu większego domu poszukuje zdolny i odpowiedzialny administrator z kaucją lub gwarancją. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Odpowiedzialny." 17733

Bona paryżanka z muzyką poszukuje miejsca na wieś. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Paryżanka-Bona." 18056

Buchalter rutynowany sporządza inwentarze, reguluje księgi handlowe, zestawia bilanse, za umiarkowanem wynagrodzeniem. — Wiadomość: Freta 12, mieszkania 5. 15683

Będąc przy chorej osobie i mając chlubne świadectwo, pragnę przyjąć podobne zajęcie lub do małych dzieci. Złota № 58, mieszkania 20. 17651

Człowiek w średnim wieku poszukuje miejsca szwajcara, woźnego lub do składu okowity, dokładnie z tem obznajmiony. Kaucji ma od 100 rubli. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Ł. F. 17808

Dla pp. inżenierów i budowniczych. Przyjmuje się wszelkie rysunki techniczne do kopjowania i przerysowywania na skalę oraz robotę cenników, katalogów ilustrowanych i t. p. Wiadomość: Mokotowska 19, m. 8, od godz. 5-ej wieczór. 17509

Leśnik młody, kawaler, z trzyletnią praktyką, średniem wykształceniem, poszukuje zajęcia. Oferty: K. Trawiński w Łowiczu, dla J. B. 17997

Młody człowiek, z kilkoletnią praktyką handlową, znający branżę zbożowo-nasionową i żelazną oraz buchalterję, poszukuje od 1-go czerwca odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Oferty sub W. K. przyjmuje Kurjer Warsz. 17966

Młody człowiek, posiadający gruntownie francuski oraz znający angielski i polski, poszukuje zajęcia. Ogrodowa 6, m. 7. 17595

Młoda osoba, z francuskim, niemieckim, muzyką i śpiewem, życzy wyjechać na letnie miesiące. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „C. S." 17639

Młoda osoba, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca dame de compagnie lub lektorki na wyjazd na wieś albo zagranicę. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Walentyna." 17648

Osoba znająca krój, krawieczczyznę, poszukuje zajęcia prywatnie. Wiadomość: kiosk, Ciepła. 18071

Poszukuję miejsca ekspedjenta, inkasenta lub podobnej posady, mogę złożyć 200 lub 300 rs. kaucji. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. R. J. R. 18032

Panienka młoda, inteligentna, z dobrej rodziny, niedawno przybyła do Warszawy, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej w bławatnym, galanteryjnym albo kolonjalnym magazynach. Zajmowała podobne stanowisko w innych dużych miastach, posiada chlubne świadectwa i w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Heleny M." 17881

Rutynowany buchalter, pierwszorzędne referencje, znający gruntownie niemiecki, angielski, francuski, russki i polski, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Buchalter-korespondent 40." 17580

Rządca agronom, z chlubnemi świadectwami i rekomendacją wielu osób, zarządzając przez lat 10 dużym majątkiem, obecnie poszukuje posady. Oferty: Wspólna № 40, mieszkania 15. 16822

Rutynowany „Commis-Voyager" z dobremi referencjami, podróżujący po Rosji od lat sześciu od znaczniejszych firm tutejszych, obeznany gruntownie z klijentelą przeróżnej branży, poszukuje odpowiedniej posady stałej lub na prowizję; może także pełnić obowiązki korespondenta w języku ruskim w chwilach wolnych od podróży. Oferty uprasza składać w kantorze niniejszego pisma pod „Voyager № 17." 17363

Rządca domu, energiczny, przez praktykę wyrobiony i ze znajomością prawa, poszukuje zarządu większego domu. Adres: Twarda № 60, u rządcy domu. 17448

Stolarz poszukuje jakiejkolwiek pracy. — Miedziana № 11, m. 42. 17962

Uzdolniona młoda osoba życzy objąć miejsce na wieś do początkujących dzieci, jako praktyczna może być pomocą w gospodarstwie wiejskiem i zarządzie domowym. Dobra № 24, u rządzcy domu. 17106

Urzędnik poszukuje od lipca dwóch pokojów, kuchni za prowadzenie meldunków. — Przedstawi poważne rekomendacje. Oferty: Kurjer „Meldunki." 15729

Urzędnik obeznany z czynnością meldunkową poszukuje zarządu domem za skromne mieszkanie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Maureljusza." 17630

50 rs. dam za wyrobienie posady magazyniera, inkasenta i t. p. Oferty pod adresem „Szukający A. E." proszę składać w kantorze Kurjera. — Na żądanie złożę kaucję. 17644

b) Zaofiarowane.

Bona lub niańka niemka potrzebna jest zaraz. Marsaałkowska № 113, magazyn galanteryjny. 17811

Bona rodowita niemka potrzebna. Marszałkowska 88, m. 11. 17825

Bona niemka, zdrowa i energiczna, potrzebna zaraz do dwojga dzieci. Wiadomość w magazynie obuwia, ulica Świętokrzyzka № 15. 17948

Dystylator wykwalifikowany i odpowiednio uzdolniony może znaleźć posadę w nowo-otwierającej się w Koninie w m. wrześniu r. b. rektyfikacji parowej i dystylarni wódek słodkich. Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem: M. Waldman, Konin, gubernja kaliska. 18005

Francuzka na letnie miesiące potrzebna. — Kaliksta 17, m. 3. 17980

Kobieta ze świadectwami i szyciem potrzebna do dozorowania chorego. Żórawia 3, mieszk. 18, od 2 do 4-ej. 17665

Kasjerka młoda, miłej powierzchowności, władająca językami polskim, russkim, niemieckim, pożądanym byłby i francuski, potrzebna na wyjazd do Łodzi. Wiadomocć w fabryce bielizny, Przejazd 5, od godz. 6 do 8-ej wieczorem. 17618

Młoda polka z niemieckim, skromnych wymagań, potrzebna zaraz do siedmioletniego chłopczyka. Marszałkowska 86, m. 12, pomiędzy 3—4-tą. 18063

Osoba udająca się na kurację do Karlsbadu w miesiącu maju, życzy sobie mieć towarzyszkę podróży. Łaskawe panie zechcą się zgłosić dla bliższego porozumienia do właścicielki domu, ulica Długa № 30. 17950

Potrzebna kasjerka i 2-ch uczniów do cukierni zaraz. Wiadomość w cukierni, róg Kruczej i Wspólnej. 17841

Potrzebne kompletnie zdolne staniczarki, spódniczarki i podręczne. Leszno 27, mieszkania 21. 17762

Potrzebne zaraz panny do robienia czapek szydełkiem. Dobra 39, m. 5. 17812

Potrzebna niańka russka lub polka dobrze mówiąca po russku, za dobrem wynagrodzeniem. Świadectwa wymagalne. Wiadomość: Saski Plac № 7, mieszk. 16. 17794

Potrzebny chłopiec do szewca. Nowolipie № 41. Wiadomość u stróża. 17883

Potrzebne są panny zdolne i podręczne. — Ul. Elektoralna № 21, m. 4. 17660

Potrzebna bona polka z dobremi świadectwami. Nowogrodzka 22, mieszk. 2, od 2 do 4-ej. 17607

Potrzebne osoby, które znają szycie bielizny dziecinnej i halek, mogą dostawać roboty do domów. Senatorska № 26, mieszkania № 9. 17855

Potrzebne osoby, które znają dobrze szycie bielizny damskiej lub męzkiej, mogą dostawać roboty do domów. Senatorska № 26, mieszkania № 9. 17854

Potrzebny do składu wódek uczeń obeznany. Przejazd 13. 17830

Potrzebna bona polka z dobremi rekomendacjami do dwojga małych dzieci. Wiadomość: Wielka 47, mieszk. 3, od 9 do 11-ej zrana i $2^1/_2$—4-ej po południu. 17846

Panny podręczne do spódnic potrzebne są zaraz. Długa № 18, m. 17, Józefa Marcinkowska. 17870

Potrzebni są specjaliści do składania wag i szlifowania żelazek. Adres: hotel Polski № 80, od godz. 7 do 9-ej wieczorem. 17508

Potrzebna jest zaraz kucharka, umiejąca mówić po russku i znająca kuchnię russką. Zgłaszać się: Senatorska № 15, mieszkania 1 (dowódca 9-go bataljonu saperów). 17770

Potrzebna na wyjazd niedaleko Warszawy do miasta gubernjalnego kompletnie zdolna panna, młoda, do krawieczczyzny. Wiadomość: Bielańska, hotel Krakowski № 15, od 10-ej zrana. 17583

Potrzebna jest sklepowa i dziewczynka do nauki. Wiadomość: Elektoralna № 6, magazyn bielizny. 17376

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz, warunki korzystne. Widok № 19, m. 8. 17447

Potrzebny jest młody człowiek, który zna pędzenie aparatu dystylacyjnego, od 1-go lipca. Całkowite utrzymanie, pensja 200 rs. — Zgłaszać się: gubernja kielecka, poczta Łopuszno, Alfred Skassa. 17131

Potrzebny uczeń do składu win i wódek. — Pierwszeństwo mają z prowincji. — Ulica Krochmalna № 49. 17325

Potrzebne są spódniczarki do pracewni Aleksandry. Twarda 22, m. 24. 17560

Potrzebni uczniowie do rękawicznika. Niecała 7. 17557

Potrzebna panna znająca krawieczczyznę do domu prywatnego. Żórawia 6, m. 18. 17587

Potrzebna jest zdolna maszynistka. Wilcza 32, m. 17. 17613

Potrzebny młody człowiek, władający językami polskim, russkim i niemieckim oraz znający buchalterję podwójną, na umiarkowanych warunkach. Oferty sub G. T. składać w kantorze Kurjera Warsz. 17739

Potrzebna kucharka bardzo zdolna, gotująca jak kucharz, na wyjazd na lato za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Smolna 25, m. 15, od godziny 10 do 3-ej. 17658

Potrzebny uczeń do fabryki cukrów deserowych Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133. 18057

Potrzebny jest młody człowiek z gimnazjalnem wykształceniem, piszący ładnym charakterem. Oferty piśmienne nadsyłać: Szkolna 6, mieszkania 6. 18077

Poszukuje się na wyjazd na wieś na letnie miesiące do domu obywatelskiego inteligentnego francuza lub francuzki, w zamian za wygodne utrzymanie. Oferty Ł. K. przyjmuje Kurjer. 17970

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do spódnic i do staników. Piękna 44, mieszkania 14. 17954

Potrzebny jest zaraz uczeń grawerski do litografji C. Witanowskiego, Krakowskie-Przedmieście 64, gdzie resursa obywatelska. Uczeń pracujący przy szpilkach, który się już raz zgłaszał, zechce w interesie własnym pofatygować się do powyższego zakładu. 17981

Potrzebna panna służąca, znająca krawieczczyznę i szycie bielizny. Jerozolimska 63, m. 1. 18054

Potrzebna bona niemka. Złota 23, mieszkania 8. 18052

Potrzebny człowiek na posyłki na miasto, chrześcjanin, z gwarancją. — Krakowskie-Przedmieście 50, m. 14. 18046

Potrzebni są zaraz zdolni i porządni kelnerzy. Także potrzebna jest przyzwoita kelnerka. Wiadomość w restauracji „Marie", Wierzbowa 5. 18045

Potrzebna osoba starsza na wyjazd do Ciechocinka na wspólny koszt lub też za małem wynagrodzeniem. Leszno 49, mieszkania 18. 18023

Potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem panny do krawieczczyzny. Śliska № 16, mieszkania 9. 17838

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki do bielizny męzkiej, mogą brać do domu lub na przychodnie. Ulica Szeroki Dunaj domu № 5, mieszkania 13. 18036

Potrzebna niańka z dobremi świadectwami. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 18016

Potrzebna jest osoba do szycia bielizny, znająca krój, do domu prywatnego. Freta 11, mieszk. 6. 17887

Potrzebny uczeń do stolarza cechowego.— Ulica Śliska № 7. 18028

Potrzebna jest panna podręczna do krawieczyzny. Aleksandrja 6, m. 14. 17978

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do krajania pudełek. Zapiecek 2—5. 17976

Potrzebny subjekt lub uczeń obeznany z interesem tytuniowym. Aleje Jerozolimskie 27, m. 18. 17963

Subjekt fryzjerski potrzebny jest zaraz na prowincję. Wiadomość: Łomża, Rybiński, fryzjer. 17163

Starszy pomocnik księgarski, obznajmiony z księgowaniem, władający językami polskim i niemieckim, znajdzie zaraz stałe umieszczenie. Odpisów świadectw, podania dotychczasowego zatrudnienia i warunków oczekuje wprost H. Altenberg, księgarnia we Lwowie. 16968

Technik umiejący dobrze niwelować potrzebny. Oferty „Niwelacja" przyjmuje Kurjer. 18069

Uczennice do prasowania potrzebne zaraz. Miejska pralnia bielizny przy ulicy Karmelickiej № 25. 17590

Uzdolnionej w krawieczyźnie poszukuje się na lato na wieś, blisko Warszawy, bez wynagrodzenia. Wiadomość: Chmielna № 23, m. 11, od rana do 4-ej po południu. 17575

Uczennice do bielizny męzkiej za wynagrodzeniem potrzebne. Nowy-Świat 57, mieszkania 11. 17692

Warszawski ajenturowy interes poszukuje zdolnego stałego ajenta do galanterji i lamp, za prowizję i pensję. Oferty i referencje przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „B. 100." 18040

Zecer drukarski potrzebny jest zaraz.— „Rundo", Marszałkowska 123. 17973

Zakłady mechaniczne Borman, Szwede i S-ka w Warszawie, poszukują korespondentów, znających gruntownie języki niemiecki, polski i russki. Obznajmieni z techniką będą mieli pierwszeństwo. Szczegółowe oferty piśmienne składać należy pod adresem firmy, Srebrna 16. 761r

Kupno i sprzedaż.

A. Garnitur, tremo, szafy, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła. Krucza 10, mieszkania 9. 17242

A. Meble tanio. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 17240

A) Specjalny zakład urządzeń gazowych i lamp, Niecała № 1, wyrabia i posiada na składzie różne lampy gazowe po cenach przystępnych. Niemniej przyjmuje zamówienia na przedmioty z bronzu najświeższych modeli. 683r

A. Garnitur mebli fantazyjnych pluszem krytych, stół dębowy rozsuwany, 12 krzeseł, maszyna do szycia do sprzedania. Chmielna 14, m. 6, od 12 do 3-ej. 17700

Aquarium z fontanną i żardinierą sprzedam. Krucza 26, zakład koszykarski. 17550

A. Umeblowanie z 4-ch pokojów pozostawiono do sprzedania u rządcy domu. Wilcza 18. 17241

„Aurora", Niecała № 11, poleca gorsety zgrabne, eleganckie, najświeższych fasonów. Zamówienia listowne załatwiam sumiennie. 15948

A) Bluzki od 1.50, matinki od 1 rs., szlafroczki od 3.50, kapelusze gustowne od 2 rs., pantofle wygodne ranne od 50 kop.— Skład nici, Senatorska № 30.

A) Spódnice białe od 1.35, sukienki dziecinne od 60 kop., fartuszki 40 kop., woalki, wstążki, koronki, kwiaty, kretony od 10 kop. łokieć, podszewki, nici, bawełny, wełny, włóczki (różne kolory). Senatorska 30.

A) Pończochy i skarpetki, rękawiczki, krawaty, grzebienie i wszelkie inne drobiazgi, wielki wybór, ceny niskie. Skład nici, Senatorska 30. 18037

Agawy dwie duże, łokieć i 6 cali wysokie, do sprzedania. Wiadomość: Nowowielka № 13, m. 5. 18053

Bardzo tanio wyprzedaję do rowerów: latarki, dzwonki, trąbki, klucze, szpicruty, hamulce, Emallak, torebki podróżne, gumy masywne, klisze. Krakowskie-Przedmieście 60, m. 14. 18047

Baby, jajeczniki, chleb wiejski. Skład produktów wiejskich Górska, Leszno 4, w podwórzu. 18055

Biurka męzkie orzechowe i dębowe, skromne oraz rzeźbione, poleca Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedm. 9. 17158

Bułka mielona czysta do sprzedania, pud po rs. 1 kop. 35. Wiadomość: Śliska 55, stróż wskaże. 12368

Cztery konie sprowadzone ze wsi, jeden, arab skarogniady 4 lata wierzchowy, dwa wałachy szpakowate, jeden 5 lat, drugi 4 lata i wałach kasztanowaty lat 5, zaprzęgowe, do sprzedania w hotelu Paryskim. 17433

Dorożkę sprzedam. Wiadomość: ulica Złota 67. 17599

Dwa dogi młode do sprzedania. Grzybowska № 15. 17942

Dywanowa piękna otomana i garnitur pluszem pokryty, ze stołem, bardzo tanio.— Długa 25—6. 15430

Do sprzedania maszyna do szycia Singera za rs. 25. Wspólna 77, m. 6. 18048

Do sprzedania bardzo ładne meble wschodnie częściowo lub w całości, duża otomana dywanowa, 2 fotele, balzak, 2 stoliki, otomanka kryta haftowanem suknem. Orla 4.— Wiadomość u stróża. 17802

Fortepian nowy, krzyżowy, Kralla, sprzedam zaraz. Złota 34, stróż wskaże. 17951

Fortepian krótki za 85 rs. do sprzedania.— Chmielna 45, m. 9. 18026

Fortepian dobry sprzedaję ratami sześciorublowemi, wydzierżawiam. — Piwna 11, m. 18. 17780

Fortepian używany oraz pianino Małeckiego do sprzedania. Nowy-Świat 4, mieszkania 15. 17389

Jest do sprzedania cytra. Marszałkowska № 86, m. 10. 17662

Jest do sprzedania instrument cytra bardzo tanio. Wiadomość: ul. Mokotowska № 49, m. 8. 17701

Koń maści jasno-kasztanowatej, kształtny, zdatny pod wierzch i do lekkiej uprzęży.— Nowokarmelicka 7. 17573

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Kareta 4-osobowa elegancka, mało używana, zdatna i na karetę hotelową, bardzo tanio do sprzedania. Tamże bryczka mała.— Erywańska № 7, zakład wynajmu ekwipaży. 17850

Krzesło dla chorego wiedeńskie, na podwójnych kołach, do sprzedania. Mazowiecka 12. Wiadomość u stangreta Aleksandra. 17955

Krochmal kartoflany suchy do sprzedania w każdej ilości. Wiądomość: Marszałkowska № 116, mieszk. 5. 17947

Koń pociągowy czteroletni do sprzedania.— Aleje Jerozolimskie 49. 18050

Koń młody, rosły, powozowy, do sprzedania. Nowy-Świat № 54. Wiadomość u gospodarza. 17616

Kredens bardzo duży, dębowy na jesion, sprzedam bardzo tanio z powodu braku miejsca. Leszno 28—9. 17730

Kupuję wszystkie smyczkowe instrumenty włoskie. Ulica Piękna 3, m. 10. 17402

Kasę Bothego, szkatułę żelazną sekretną zbywam tanio. Ul. Chłodna 40, Matyskiewicz. 13681

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 17439

Maszynę pończoszniczą (grubą) tanio sprzedam. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 17513

Meble bardzo tanio, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, biurka, umywalnie i inne meble. Bracka 9, m. 12. 18774

Maszyny damskie, krawieckie, szewckie, kamasznicze, ręczne, gorseciarskie, nowe i używane, od rs. 15 do 110 gotówką i najdogodniejsze rozpłaty. Dzika 20, Tagszejn. 17181

Meble, kwiaty i porcelana z mieszkania urządzonego w każdej chwili do sprzedania. Jerozolimska 37, mieszk. 23 (od 3 do 6-ej po południu). 17775

Poszukuję fortepianu, pianina. Poszukuję wyręczyciela w interesach. Plac św. Aleksandra 16—12. 18030

Porcelanę zagraniczną na 18 osób sprzedam. Nowogrodzka 37, m. 15. 17536

Rower na masywnej gumie tanio do sprzedania. Dzwonki, kornety, latarki po cenie kosztu. J. F. Skiba, Krakowskie-Przedmieście № 83. 17945

Rower gałkowy tanio sprzedam. Twarda 85, stróż wskaże. 17961

Rower pneumatyczny nowy do sprzedania. Żytnia 23. 18022

Rower pneumatyczny sprzedam tanio. Nowy-Świat № 16, m. 58. 18019

Rower angielski, gumy dęte, w dobrym stanie, do sprzedania. Leopoldyna 33, u stróża. 17655

Rower do sprzedania angielski, guma dęta, za przystępną cenę. Elektoralna 23, mieszkania 8. 17643

Rower angielski, gumy dęte, za przystępną cenę. Widok № 5, u stróża. 18033

Rower i bicykl sprzedam. Długa 27, mieszkania 13. 17441

Sprzedam za przystępną cenę szafy sklepowe za szkłem. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 16. 17442

Sprzedaję garderobę damską, męzką, dziecinną. Hoża 8, m. 11. 17834

Syfonowe główki niklowane, zwyczajne i inne części, oprócz gotowych syfonów, razem wartości około 7.000 rubli, sprzedają się kupującemu cały zapas lub większą część towaru na wypłatę ratami na dłuższy termin, z zadatkiem około 20 procent sumy kupna.— Dobroć syfonów powszechnie znana, klijentela liczna, ceny najniższe. Warszawska fabryka syfonów, Hoża 7. 15217

Siano wyborowe z nad Buga sprzedaje się na centnary w składzie węgla Augusta Łapińskiego, ulica Twarda № 37, wprost Siennej. 709r

Szafy, kontuary, lustro i konsolka po cukierni są do sprzedania od 1-go lipca. Wiadomość: Długa № 20, Klimowicz. 17670

Ślusarskie narzędzia do sprzedania. Ulica Chmielna 49, m. 41. 18049

Sprzedaje się urządzenie sklepowe, szafy ze szkłem, w domu № 13 Nalewki. 17979

Siodła i uprzęże wyrabia najtaniej rymarz Adam Zawadzki, Królewska 6. 17831

Tanio sprzedam 300 koszyków do wysłania raków lub owoców. Zaprzęgi angielskie, krakowskie, kredens stylowy dębowy. Szkolna 5, mieszk. 15. 18018

Wózek dziecinny 9, kanarki śpiewające po 4, stół antyk 4, do sprzedania. Trębacka № 5, mieszk. 2. 17904

Wolancik (perelotka) na petersburskich resorach, w dobrym stanie. Koszykowa, naprzeciw ulicy Teodory, koszary 4-ej baterji. Wiadomość u żołnierza Surowa. 17799

Wolancik jednokonny do sprzedania. Wolska № 11, u stróża. 17510

Wyjeżdżając sprzedaję meble z salonu, stołowego i sypialnego pokoju, wielkie lustra, dywany i sprzęty. Nowowielka 15, m. 3. 17589

Wóz, para koni z uprzężą do sprzedania, robota na takowe przez lato. Wiadomość: Chmielna 49, mieszkania 17. 18062

Wyjeżdżam, sprzedaję lustro, szeslong, komodę, żardinierki pojedyńcze, dywany, portjery, sofkę, biurko, stół duży, 9 skrzynek sztachetkowych do ogrodzenia werendy, bufet, ławki, kwiaty, łóżko, lodownię piwną, wiele innych rzeczy. Powązkowska 2, mieszkania 8. 17959

Z powodu wyjazdu do sprzedania dwa rowery, tokarnia i naczynie blacharskie. Żórawia 28. 17678

Z potrzeby sprzedam garnitur czarny urzędowej roboty, szeslong, firanki, sofy paryskie, szafy, fotele. Solna 10, m. 6. 17715

Interesa handl. i majątk.

A) w Warszawie Skład apteczny, wartości nominalnej 10,000 rubli, sprzedam więcej dającemu. Suma t. z. licytacyjna zaczyna się od 4,000 rubli, wadjum rs. 1,000. Ostateczny termin tak do listownych, jak i ustnych przetargów naznacza się na d. 1-szy lipca 1894 r. Tymczasowe oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Stanowcza decyzja." 18060

Apteczny skład w Warszawie sprzedam.— Oferty w kantorze Kurjera pod „Okazyjne kupno". 9861

Altana z wodą sodową do wydzierżawienia. Wiadomość w Dolinie Szwajcarskiej. 17746

Chcę kupić budynek gotowy za miastem, długości 20, szerokości 10 sążni, oprócz podwórza, w celu urządzenia fabryki. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. L. C. B. 18002

Dom z dużym placem do sprzedania na Nowej Pradze, przy ulicy Stalowej № 45, naprzeciw warsztatów artyleryjskich, za 4,600 rs. Wiadomość w Warszawie, ulica Świętokrzyzka № 1, w dystrybucji. 16862

Do sprzedania z powodu słabości właściciela sklep spożywczo-kolonjalny dobrze prosperujący, ulica pryncypalna. Wiadomość Piwna 15, mieszk. 9. 17227

Dom murowany z dochodem 1,300 rubli zamienię na folwark bez pośrednictwa. Wiadomość: Twarda 60, zrana do godziny 11-ej, u administratora domu. 17449

Dom tanio sprzedam na dogodnych warunkach. Praga, Wiosenna 11. 15827

Dentystyczny gabinet z całem nowoczesnem urządzeniem, w mieście gubernialnem, do odstąpienia. Wiadomość: Krucza 26, mieszkania 3, od 4 do $5^1/_2$. 17827

Do wypożyczenia 7,000 rs. Żytnia № 21, Bernat; można rozdzielić na dwie lub trzy części. 17668

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-piśmienno-galanteryjny w dobrym punkcie, egzystujący od lat kilkunastu, z powodu familijnego, sprzedam za przystępną cenę. Nowy-Świat № 44. 17309

Dom przy Marszałkowskiej, skanalizowany, nowy, sprzedam. Nowy-Świat 27, m. 8, do 12-ej, od 3 do 6-ej. 18051

!!!Dzierżawa!!! folwarku donacyjnego 23 lat pod Parczewem, konieczne 7,000. Wiadomość rano, Elektoralna 49, mieszk. 11 17969

Folwarczek blisko Warszawy, składający się ze 164 mórg, w suchej i lesistej okolicy, do sprzedania. Wiadomość w handlu win A. Schoeneich, Podwale № 3. 18003

Folwark pięciowłókowy w urodzajnej glebie, pod Kaliszem, do wydzierżawienia.— Wiadomość u Zawadzkiego, ulica Grzybowska 29. 17722

Interes handlowy, odpowiedni dla kobiety, do odstąpienia. Wiadomość u W-go rządcy domu, Wspólna № 39, m. 15, od 5 do 6. 17743

Interes komisowy produktów wiejskich, istniejący od lat kilkunastu, dający wygodne utrzymanie, z ładnem przy sklepie mieszkaniem, do nabycia potrzeba około 1,000 rs.— Wiadomość: Szkolna 6, mieszkania 2, od 4-ej do 6-ej. 17731

Interes handlowy wyrobiony chcę zamienić na mały plac w Warszawie lub blisko Warszawy, na wille letnich mieszkań zajmowanych. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Zamiana." 762r

Kawiarnia do sprzedania. Złota 27. 17451

Kolonja w blizkości stacji Otwock nad Świdrem, z lasem z zabudowaniami gospodarskiemi i jako też z willami tanio do sprzedania. Wiadomość u zawiadowcy stacji Otwock. 16601

Kolonję pod Warszawą sprzedaje się. Leopoldyna № 21, u stróża. 18031

Kolonja ładna do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 44, skład trumien. 17757

Majątek włók 16, stałemi dochodami, bez służebności, z browarem czynnym, w bliskości Warszawy, z piękną rezydencją, parkiem, stawami, budowlami murowanemi, lasem sosnowym, dobrze zagospodarowany, do sprzedania. Wiadomość: Złota 6, u właściciela domu. 17149

Majątek ziemski w Grójeckiem, włók dwanaście, z lasem, sprzedam lub zamienię na dom. Wiadomość: skład porcelany Koralewskiego, Krakowskie-Przedmieście 87. 17635

Magle nowe do sprzedania. Ulica Piękna № 21. 17654

Na fabryki potrzebujące ścieku wód, dla ogrodników, farbiarzy, rzeźników, parceluję kolonje na morgi w Targówku, wiorsta za Pragą. Wiadomość: Frybes, Żabia, sklep galanteryjny, od 5 do 7-ej. 16431

Owoc z dużego ogrodu na pudy kontraktowo do sprzedania. Wiadomość: Murawski, Skierniewice. 17688

Poszukuję kupna domu w środku miasta, w cenie od 70 do 90 tysięcy rubli. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. T. B. M. 17856

Poszukuje się do nabycia lub współki interesu handlowego, odpowiedniego dla kobiety. Oferty dla „Eli" przyjmuje Kurjer Warszawski. 17752

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu № 88, ulica Leszno. 15487

Pomocnik geometry potrzebny, któryby mógł dać udziału około 2,000 rubli. Posada stała. Oferty pod „Geometra" Kurjer Warszawski. 18070

Poszukuje się do nabycia folwarku około 50 morgów, nie dalej jak 10 wiorst od Warszawy szosą, w bliskości rzeczki albo ze stawem, może być bez zabudowań. Oferty i warunki proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Folwark 50." 17952

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-norymberski i kantor pism do sprzedania z powodu zmiany interesu; mieszkanie wygodne z wodociągiem i zlewem; pieczywo opłaca komorne. Chłodna 52, u stróża. 17816

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do odstąpienia. Wiadomość: Wspólna 20. 17054

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Zakroczymska № 5. Wiadomość na miejscu. 17720

Sklep spożywczy do sprzedania. — Wilcza № 26. 17367

Sklep spożywczy z dystrybucją w dobrym punkcie, dobrze procentujący, z piwnicą, mieszkaniem dogodnem, z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Ul. Twarda № 57, m. 3. 17342

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Browarna № 21. 17377

Skład apteczny do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Olsztyński, Marszałkowska 87. 17994

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Wilcza 59. 18021

Sprzedam interes handlowy „dystrybucyjno-galanteryjny" za rs. 18,000. — Oferty przyjmuje Kurjer „18,000." 17964

Sprzedam interes dobrze prosperujący, zupełnie urządzony. Komorne kilkoletnie bardzo tanie. Wiadomość: Szczygla № 7, m. 6, dom hr. Przezdzieckiego, od 5 do 7-ej. 18058

Ważna wiadomość. Magazyn mód, egzystujący od lat 18 przy ulicy Długiej, jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku, róg Długiej i Wąskiej. 17729

Za rs. 300 kawiarnia z całem urządzeniem do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 8. 17496

Z powodu słabości żony sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Dzielna № 31. 17339

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania warsztat kowalski z urządzeniem w Mokotowie, za kościołem, z wyrobioną firmą.— Wiadomość w kuźni, u Gadomskiego. 17326

Z powodu śmierci męża sprzedam lub wydzierżawię od 1-go lipca renomowany sklep kolonjalny ze składem farb, prochu, materjałów piśmiennych, księgarnią i ekspedycją pism, egzystujący od 1877 r. w środku miasta w rynku, z wygodnem mieszkaniem, na przystępnych warunkach. — Wiadomość: Lipno, gub. płocka, u właścicielki E. Höhnel, lub w Warszawie, Złota 22, m. 8. 17990

12 do 15 tysięcy rubli do ulokowania na hypotekę domu murowanego; pierwszeństwo pierwsźe numera po Towarzystwie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. S. P. 17853

8,000 rs. do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki nieruchomości w Warszawie. Wiadomość u adwokata Marxa, Dłuга 28. 17977

15,000 rs. potrzebne zaraz na 1-szy numer po Towarzystwie (rs. 16,000) na dom murowany w Warszawie. — Wiadomość: Nalewki № 49, m. 18. 17869

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewós mebli. 654r

Potrzebne 3 pokoje, kuchnia, 2 wejścia, okolica Leszno, Ogrodowa. Oferty, cena: Ogrodowa № 7, m. 4. 17957

b) Zaofiarowane.

A. Sklepy obszerne, przy rogu Daniłowiczowskiej i Senatorskiej nowo-urządzone, do wynajęcia zaraz. Wiadomość u zarządzającego domem: Senatorska 10. 17795

A. Zaraz jeden lub dwa pokoje frontowe, z balkonem, umeblowane. Ul. Nowy-Świat 38—3. 17987

Do wynajęcia sala z siłą parową. Dzielna № 11. 18065

Do wynajęcia od lipca przy ulicy Orlej № 8, lokal za rs. 900 na 2-em piętrze od frontu, składający z 9 pokoi, pasażu, waterklozetu, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Wiadomość na miejscu u stróża. 16971

Do wynajęcia od d. 1 lipca 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem i balkonem, na 1-m piętrze, od frontu, (w tem salon o 3-ch oknach narożny), za rs. 400 rocznie; — 4 pokoje z kuchnią, balkonem i dwoma wejściami, na 1-m piętrze, za rs. 450 rocznie; — 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, (w tem salon narożny o 3-ch oknach), na 2-m piętrze, za 375 rs. rocznie. Dom narożny, Zielna № 17, róg Siennej, wiadomość u właściciela. 17738

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal pierwszego piętra, pięć pokoi, kuchnia, przedpokój, wszelkie wygody, dom skanalizowany, cena przystępna. Nowo-Zielna № 52. 17571

Do wynajęcia od 1 lipca pokój na 1-m piętrze, z osobnem frontowem wejściem. Przejazd № 2, wiadomość u stróża. 17396

Do wynajęcia 3, 5, 6 pokojów, dom skanalizowany. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 15135

Lokale fabryczne z mieszkaniem, do wynajęcia zaraz. Dzielna № 95. 17992

Lokal składający się z 6-iu pokoi dużych i jasnych, 2-ch ciemnych, balkonu, 2-ch pasażów, kuchni, oddzielnej góry, wygódki i 2-ch piwnic. Bliższe szczegóły: Foksal № 6, w kancelarji od godz. 10-ej do 1-ej przed południem, oprócz niedzieli i świąt. 17387

Lokale złożone z 5, 4 i 2 pokoi, z wszelkiemi wygodami, wannami, waterklozetami, pokojami dla służby, do wynajęcia. Ulica Wspólna 53, róg Nowo-Wielkiej. 15108

Lokal fabryczny o 6 i 15-tu oknach. Litewska № 7 do wynajęcia. 17189

Od lipca 2 pokoje frontowe, słoneczne, suche, ciepłe, z przedpokojem, waterklozetem, dla osoby przyzwoitej, spokojnej. Krucza 38, m. 29. 17619

Od lipca pokój ładny, usługa, samowar, meble, dla jednego lub dwóch inteligentnych mężczyzn. Złota 38, m. 15. 16902

Od 8-go lipca lokal, 7 lub więcej pokojów, widny, suchy, dom skanalizowany. Róg Marszałkowskiej i Chmielnej № 44, u stróża. 18001

Pokój frontowy z oddzielnem wejściem do wynajęcia, Karmelicka 14, m. 4. 17467

Poszukuje się pokoju umeblowanego, z obiadami. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Z. 18020." 18020

Pokój z przedpokojem i meblami do wynajęcia. Widok № 19. 18075

Pokoje pojedyńcze, z usługą, na 1-m piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 684r

Pięć dużych pokoi, I-sze piętro, dwa balkony, przedpokój, kuchnia, pasaż, schowanko, wodociąg, waterklozet. Nowy-Świat 25, wiadomość na 2-em od frontu. 17398

Różne lokale, z wszelkiemi wygodami, wannami, waterklozetami, do wynajęcia. Dom skanalizowany, obszerny ogród od dziedzińca. Strona słoneczna. Ulica Piękna № 20, (obok Kruczej). 16769

Salon i pokój, pięknie umeblowane, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Złota 26—2. 17375

Sklep duży z oknem, z dwoma pokojami, przedpokojem i kuchnią, dużą piwnicą na przechowywanie towarów, tudzież ogródek, za cenę roczną rs. 650; lokal na drugiem piętrze, od frontu, z 5-u pokojów, przedpokoju i kuchni, za rs. 480 rocznie—wodociągi i zlewy, dom skanalizowany. Wiadomość: Chmielna № 28, u rządcy. 17956

W domu skanalizowanym, Złota 16, blizko dworca kolei, do wynajęcia od lipca 14 pokoi, na wysokim parterze, od frontu, zdatne na „Chambres-garnie," biuro—a pod pokojami sutereny o 12-tu oknach, widne, frontowe, zdatne na łazienki, pracownię. Wiadomość u właściciela domu. 17998

3 pokoje, kuchnia, od frontu, oficyna, do wynajęcia od 1 lipca. Nowy-Świat 12. 17960

3 pokoje, parter: front, 360 rub.; 2 pokoje, parter, oficyna, 200 rub.; 2 pokoje, 3-e piętro, 200 rub. Żórawia 43. 17993

4 pokoje umeblowane z kuchnią, przedpokojem i innemi wygodami, do wynajęcia od 1 czerwca do 1 wrześ., lub 1 paździer. Widok 14, m. 16. 16442

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, 2 balkony, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 lipca. Wilcza 38. 17366

8 pokoi na I-em piętrze, przedpokój, kuchnia, pokój służby, wanna, waterklozet, gaz, front, schody osobne, własna góra; cena 1,300 rubli rocznie. Bracka 13, róg Jerozolimskiej, wiadomość u właściciela. 17374

Letnie mieszkania.

Ciechocinek. Pokoje do wynajęcia w trzech domach, w cenie od 10 rs. na sezon. Wiadomość w miejscowej aptece. 17422

Ciechocinek. Willa Belle-Vue, mieszkania umeblowane, dogodne wśród obszernego, cienistego ogrodu w blizkości głównych łazienek, do wynajęcia na tygodnie i sezony. Wiadomość w Warszawie, Rymarska 10, m. 4. 18034

Dworek „Ołonki", 15 minut od przystanku Brwinów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej; jeszcze mieszkanie z 5 pokoi, kuchni i t. d. do wynajęcia. Wiadomość: Marszałkowska 95, m. 6, od 9—1-ej godziny i od 6—9-ej po południu. 17999

Do wynajęcia w dobrach „Cisie" letnie mieszkania w pośród lasu, umeblowane, suche, obszerne pokoje z werendami, kąpiel i wszelkie wygody, prowianty codziennie dostarczane. Jedna wiorsta od stacji Dęby kolei terespolskiej, konie do dyspozycji. Wiadomość: Miodowa № 19, m. 7 lub na miejscu. 12295

Letnie mieszkanie w Willanowie. Wiadomość w sądzie. 17462

Letnie mieszkania mniejsze i większe w dużym ogrodzie owocowym; cena umiarkowana. Fol. Rżyska, 4 wiorsty od Wołomina i tyleż od Radzymina. Wiadomość na miejscu. 17561

Letnie mieszkanie, składające się z trzech pokoi i kuchni w ładnym ogrodzie, przeciętym bieżącą wodą. Od stacji Grodzisk 6 wiorst. Wszelkie produkty wiejskie i warzywa na miejscu. Lodownia do użytku, ekwipaż, konie wierzchowe na zawołanie, kąpiel, ładne spacery. W tym samym majątku do wynajęcia salon duży z werendą oszkloną i mniejszy pokój. Dowiedzieć się: Nowy-Świat 49, mieszk. 18, od 3 do 5-ej. 17559

Letnie mieszkania blizko kolei: dwór 7 pokoi, domek dwa pokoje z werendą, kuchniami, przedpokojami, umeblowane z fortepianem, wszelkiemi wygodami, przy ogrodzie. Rzeczna kąpiel, las, powóz, konie na zapotrzebowanie, produkty na miejscu. Wiadomość: Chmielna 23, skład kefiru, od rana do godziny 4-ej po południu. 17574

Letnie mieszkania w dominjum Jabłonna są do wynajęcia przy stacji kolei nadwiślańskiej i przy parku pałacowym. Wiadomość na miejscu w Jabłonnie lub też w pałacu Krakowsk.-Przedm. № 32. 17717

Letnie mieszkanie z 3-ch pokoi i kuchni w Białej Siedleckiej na przedmieściu Wola na 4 miesiące. Stacja kolei, las sosnowy, rzeka i miasto blizko, miesięcznie rs. 13. Wiadomość: handel Klimeckiego w Białej. 17702

Letnie mieszkania, istniejące od 60-iu lat, w parku 70-morgowym w Mokotowie, w majętności Franciszka Szustra, są różne lokale do wynajęcia. Informacja na miejscu u rządzcy. 15903

Letnie mieszkania w domu obywatelskim, całkowite utrzymanie, zdrowa lesista miejscowość, pomieszczenia suche, wygodne, kucharz dobry, kąpiele na miejscu, poczta telegraf codzień. Bliższe objaśnienia: redakcja Gazety Sądowej, Złota 44, od 4-ej do 6-ej. 11592

Letnie mieszkania od 2 do 6 pokoi bardzo tanio do wynajęcia. Produkty na miejscu. Od Warszawy końmi godzinę, koleją 20 minut. Wiadomość: Chłodna № 45, m. 9 lub Sienna 19, m. 8, rano do 11 oraz 4—6 wieczorem. 17986

Letnie mieszkania są do wynajęcia we wsi Mrozach, przyst. st. dr. Terespolskiej u p. Fabijańskiego. Okolica lesista. Wszelkie produkty żywności na miejscu. 18041

Letnie mieszkania w dużym ogrodzie z werendami, większe, mniejsze, suche, czyste. Mokotów, fortowa szosa № 5. 17119

Na letnie mieszkania do wynajęcia 3 lub 4 pokoje przy mieście Góra Kalwarja, w majątku Moczydłowie; przejazd z Warszawy Wisłą statkiem i szosą karetką pocztową. 17620

O letnich mieszkaniach zawiadomienia przyjmuje i poszukujących informuje oddział wynajmu mieszkań przy kantorze komisowym, Newosenatorska 6. 17900

Otwock: mieszkania po 3 pokoje z kuchniami, ulica Warszawska willa „Kolonja". Wiadomość u adwokata Leselrota, Dluga 57. 18042

Pyszne letnie mieszkanie: 4 pokoje, meble, rzeczna kąpiel, las, park, tanie produkty pod Białą rs. 120, przy kolei, Elektoralna 49, m. 11, przed południem. 17968

Rodzice-izraelici, chcący umieścić jednego lub dwóch chłopców na letniem mieszkaniu w Otwocku, znajdą odpowiednie warunki. Sienna 27, m. 5, od 4—6-ej po poł., do 15-go czerwca. 15520

Urocze letnie mieszkania: w pałacyku 6—4 lub 2 pokoje, 2 tarasy, kuchnia, wodociąg, zlew, kanalizacja, piorunochron, kąpiel ciepła i źródlana, fontanna, stajnia i wozownia w pięknym parku nad rzeką, obok parku i zwierzyńca Cesarskiego w Skierniewicach, od 200 do 400 rs. Wiadomość: Wierzbowa 8, sklep T. Kozłowskiego. 17412

W Ciechocinku zamieszkała osoba inteligentna pragnie przyjmować na stół i stancję panienki i osoby starsze za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Chmielna 92, m. 40. 18035

W Ojcowie do wynajęcia 3 lub 4 pokoje, duża werenda, kuchnia, wszelkie wygody. Wiadomość: Żórawia 10, m. 5. 17984

W majątku Siekierki do wynajęcia letnie mieszkanie z 10-u pokojów i kuchni złożone, wraz z meblami. Od Warszawy 30 min., kąpiel, ogród owocowy i park. Blizsza wiadomość u rządcy domu, Czysta № 8. 17577

W Skierniewicach, letnie mieszkania w dużym ogrodzie owocowym 2 i 3 pokoje z kuchniami. Wiadomość na miejscu u Murawskiego. 17689

Zakład przewozowy Kunkel i Nowicki, Trębacka № 5. Przyjmuje na przechowanie meble wyjeżdżających na letnie mieszkania i asekuruje takowe, ceny umiarkowane. 14193

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza przytułku położniczego, felczerka i massażystka, przyjmuje panie na słabość i kurację. Zapewnia wszelkie dogodności gwarantujące zdrowie. Żelazna 44, m. 10. 12471

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 15954

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 17221

Berlińska fabryka kapeluszy, Marszałkowska 150, róg Ezyweńskiej. Sprzedaje, farbuje. pierzo i przerabia kapelusze słomkowe i florenckie formy najnowsze, ceny nizkie. 17076

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtórnie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 17134

Dnia 18-go kwietnia na rogu ulicy Grzybowskiej i Żelaznej zginął piesek pokojowy, czarny, szerści długiej i połyskującej, przednie łapki i gors białe, z ponsową wstążką na szyi, wabi się „Finio". Ktoby znalazł proszę odnieść na Żelazną № 87, mieszkania 7, za nagrodą. Nieprawny posiadacz pociągnięty będzie sądownie. 17584

Gruz wywozić można na place oparkanione nad Wisłą wprost ulic: Tamki, Zajęczej i Drewnianej. 17949

Jadąc nocą z d. 9 na 10 b. m. z Białegostoku do Warszawy, między stacjami: Czyżew i Zielenice, zginęło palto letnie z portfelem, zawierającym gotówką rs. 400, m-k 400, oraz m-k 1,200 płatne 27 lipca b. r., akcept. G. B. Schulza w Bydgoszczy, wystawca Hermann Kunecke z żyrem blanco firmy Schröder et Kachatscheck, co niniejszem zastrzega się. Znalazca zechce zwrócić do kantoru Ed. Landie, Zielna 51. 18061

Monogramy od kop. 6 wykwintne i przyjmuje gorsy męzkie, damskie do roboty. Freta 16, m. 23. 17567

Na licytacji ruchomości po ś. p. Biernackim, odbytej w miesiącu kwietniu, sprzedaną została para ściennych świeczników (bras) stylu Ludwika XVI, z marmurkami i kryształami. Gdyby dzisiejszy posiadacz miał chęć pozbycia się tychże,—niech raczy pofatygować się na Instytutową № 10, 1-sze piętro. 17967

Nowo-otworzony zakład malarski pod firmą Józefa Wasilewskiego przy ulicy Marszałkowskiej 143. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres tego fego fachu wchodzące, po cenach nizkich. 18004

Obiady smaczne i zdrowe. Chmielna 15, m. 1, wiadomość od 11—4. 17732

Panie lub panienki, mające zamiar wyjechać do kąpiel, a potrzebujące opieki lub towarzystwa raczą się zgłosić pod „Guzdawa" Nowy Sącz, Jagielońska, u Ważkowskiej. 17679

Potrzebna mamka z sześciotygodniowym lub starszym pokarmem, najlepiej wiejska. Zgłosić się: Lipowa № 5, m. 3. 18000

Przyjmuje się do szlifowania. Dzielna № 11. 18066

Pracownia kołder Marji Pomorskiej przeniesiona na Marszałkowską 144, poleca kołdry na sezon obecny w cenach umiarkowanych. 15259

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 17060

Wykwintne obiady. Świętokrzyzka № 31, m. 15. 17693

W czwartek zrana zginął mopsik młody, z małą białą łatką na piersi, wabi się „Karus." Odprowadzić: ulica Świętokrzyzka № 9, mieszkania 4, za sowitą nagrodą, jeżeli żądać będzie. 17958

W środę 9 maja wieczorem, przechodząc z Trębackiej na Wierzbową, zgubiono książkę do nabożeństwa przez ks. Prokopa, łącznie z drugiem majowem nabożeństwem, oprawa ciemne płótno. Proszę sumiennego znalazcę o oddanie za nagrodą, do zakrystji kościoła po-karmelickiego na Krakowskiem-Przedmieściu. 17974

Zginęła suka szczenna buldoczka, maści jasnej, dnia 9 maja, wabi się Reza. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić: ul. Chłodną № 51, za nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 17971

Zacherlin jedyny środek wytępiający robactwo. Skład główny: St. Staniszewski, Marszałkowska № 99, skład apteczny. 16402

Zaginął list zastawny № 1550, Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą, na ulicę Żytnią № 27, Mierzejewskiej. 17636

Zaginął dowód warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu, wydany Ludwikowi hrabiemu Mycielskiemu pod d. 31-ym marca 1882-im roku № 4,707, na opłacony 10% wniosek rs. 2,500. Uprasza się znalazcę o zwrócenie dowodu tego do biura pomienionego Towarzystwa przy ulicy Królewskiej № 14, gdzie już stosowne ostrzeżenie dopełniono. 17626

Zaginął wyżeł czarny, podpalany, proszę odprowadzić za nagrodą: Tamka 40—2. 17882

1) Mleczarnia Foksal № 7. Śniadania, obiady, kolacje.

2) Mleczarnia Foksal. Od 13 maja muzyka codziennie wyborna, wejście bezpłatne.

3) Mleczarnia Foksal № 7. Mleko, kawa, herbata, czekolada, pieczywo własne. 18059

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Апрѣля (11 Мая) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).